

Do Serca Twojego,
uciekamy się

ks. Józef Gawęł SCJ

Do Serca Twojego, uciekamy się

Teksty do rozważania wezwań
Litanii do Serca Jezusowego

KOREKTA

Elżbieta Małasiewicz – Machula

DESIGN & DTP

PROJEKT OKŁADKI

Klemens Knap

FOT. NA OKŁADCE

Archiwum

IMPRIMI POTEST

28.01.2016, L.dz. 45/2016

ks. Wiesław Święch SCJ

provincjał

ISBN 978-83-7519-378-7

© 2016 Wydawnictwo Księży Sercanów DEHON

ul. Saska 2, 30-715 Kraków

tel./fax: 12 290 52 98

e-mail: dehon@wydawnictwo.net.pl

sprzedaz@wydawnictwo.net.pl

www.wydawnictwo.net.pl

Druk: Drukarnia EKODRUK, Kraków 2016

Czcicielom Serca Pana Jezusa
- wiernym uczestnikom
nabożeństw czerwcowych

Wstęp

Czerwiec jest szczególnie poświęcony czci Najświętszego Serca Jezusowego. Charakter taki nadały mu Siostry Najświętszego Serca Jezusowego z Paryża w pierwszej połowie XIX wieku. W klasztorze tym przełożoną była św. Zofia Barat, założycielka tego zgromadzenia. To tam w 1833 roku rozpoczęto obchodzenie czerwca jako miesiąca Serca Jezusowego. Kościół tę inicjatywę zaakceptował i pobłogosławił. Papieże bł. Pius IX i Leon XIII, aby czerwcowi nadać charakter miesiąca Serca Jezusowego, dołączyli liczne odpusty do modlitw ku czci Serca Pana Jezusa, odmawianych w tym miesiącu oraz do nabożeństw odprawianych w kościołach.

Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa jest jedną z ulubionych modlitw czcicieli Bożego Serca. Jej początki sięgają drugiej połowy XVII wieku, kiedy to jedna z wizytek z Dijon, współczesna św. Małgorzacie Marii Alacoque, ułożyła zestaw wezwań do Bożego Serca. Podobne wezwania układali także inni czciciele Boskiego Serca, np. o. Kacper Drużbicki SJ.

Podczas epidemii cholery w Marsylii, która w latach 1720 i 1722 spowodowała śmierć tysięcy ludzi, ta litania była odmawiana jako modlitwa przebłagalna. Owocem tej modlitwy, połączonej z procesją pokutną ku czci Bożego Serca, było cudowne ustanie strasznej epidemii.

Początkowo litania miała charakter prywatnej modlitwy wiernych. Jednak z biegiem czasu, na usilną prośbę czcicieli Bożego Serca, została ona zatwierdzona przez Kościół. Stała się jego modlitwą i została rozciągnięta w 1899 roku, mocą dekretu rzymskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego, na cały Kościół. Obecnie litania ta ma 33 wezwania na pamiątkę 33 lat ziemskiego życia Pana Jezusa.

Wielki czciciel Bożego Serca, św. Jan Paweł II, często sam ją odmawiał i zachęcał wiernych do jej odmawiania. Mówił: „W czerwcu, zgodnie z piękną tradycją chrześcijańskiej pobożności ludowej, przeżywamy w szczególnie sposób tajemnicę Serca Jezusowego (...). W miesiącu czerwcu, który kończy się dzisiaj, mieliśmy sposobność rozważać tajemnicę miłości Boga, objawioną światu w Sercu Jezusa. (...) Miesiąc czerwiec jest w sposób szczególny poświęcony czci Serca Bożego. Nie tylko dzień: święto liturgiczne, które zwykle wypada w czerwcu, ale wszystkie dni. Z tym łączy się pobożna praktyka, aby codziennie odmawiać lub śpiewać Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest to wspaniała modlitwa, w całości skupiona na tajemnicy wewnętrznej Chrystusa: Boga-Człowieka. *Litania do Serca Jezusa* czerpie obficie ze źródeł biblijnych, a równocześnie odzwierciedla najgłębsze doświadczenia ludzkich serc”.

W Elblągu w 1999 roku mówił: „Cieszę się, że ta pobożna praktyka, aby codziennie w miesiącu czerwcu odmawiać albo śpiewać Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa, jest w Polsce ciągle żywa i ciągle podtrzymywana”. Oby tak było nadal. Niech czerwiec będzie miesiącem Serca Jezusowego. Niech Ono będzie czczone i kochane w całej naszej Ojczyźnie, w polskich rodzinach i w polskich parafiach.

Rozważania poświęcone *Litanii do Bożego Serca* mogą być wykorzystywane jako czytanki w czasie nabożeństw czerwcowych. Mogą także być pomocą w osobistej refleksji dla kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich, czcicieli Bożego Serca. Niech odmawiane wezwania litanijne pomagają nam wyrażać miłość i cześć wobec Boskiego Serca. Niech będą pomocą w kontemplacji niepojętej miłości Serca Pana Jezusa. Ceńmy i kochajmy tę modlitwę – „jest to równocześnie modlitwa uwielbienia i autentycznego dialogu (...). Modlitwa ta, odmawiana i rozważana, staje się prawdziwą szkołą człowieka wewnętrznego: szkołą chrześcijanina” (św. Jan Paweł II).

W książce tej znajdują się dwie nowe litanie do Serca Pana Jezusa, których autorem jest o. Bertolis SJ. Są one przeznaczone do prywatnego odmawiania. Autor tej książki jest przekonany, że one pomogą czcicielom Serca Jezusowego w pogłębieniu pobożności i miłości do Bożego Serca.

ks. Józef Gawęł SCJ

Serce Jezusa,

Syna Ojca Przedwiecznego

„Przez cały miesiąc czerwiec Kościół stawia przed nami tajemnice Serca Jezusa, Boga-Człowieka. Tajemnice te wypowiada w sposób przejmujący *Litania do Najświętszego Serca*. Można ją śpiewać, można odmawiać – trzeba ją rozważać” – zachęcał nas św. Jan Paweł II. Dobrze więc będzie w miesiącu czerwcu powrócić do tej litanii, która jest syntezą wszystkich tajemnic zakrytych w Sercu Syna Bożego.

Cała litania ukazuje głębię tajemnicy Chrystusa, drugiej osoby Trójcy Przenajświętszej. Już pierwsze wezwanie litanii wyjaśnia, do kogo należy to szczególne Serce i w kim bije to niezwykle Serce? Właściciel tego Serca, jak to wyraża na początku nasza litania, ma już trzy tytuły: jest Chrystusem, jest Odkupicielem świata i jest Barankiem Bożym. To pierwsze wezwanie dodaje jeszcze czwarty tytuł: Syn Ojca Przedwiecznego.

Syn Człowieczy, który jest Synem Maryi Panny, jest przede wszystkim Synem Ojca Przedwiecznego. W czasie zwiastowania archanioł Gabriel ogłosił: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1,35). W ten sposób pod sercem Mat-

ki ziemskiej zaczęło bić Serce Syna Ojca Przedwiecznego. To synostwo Boże potwierdził uroczyście Ojciec w czasie chrztu w Jordanie: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3,17).

W czasie swego ziemskiego życia Jezus Chrystus głosił wszystkim ludziom Dobrą Nowinę o swym Ojcu Niebieskim i zalecił nam modlić się do Niego: „Ojcze nasz”. Ta prawda o Bożym synostwie przypomina nam nasze chrześcijańskie powołanie i godność dzieci Bożych. Także my, będąc „synami w Synu”, na chrzcie świętym doświadczyliśmy prawdy słów wypowiedzianych nad Jordanem w czasie chrztu: „Tyś jest mój Syn umiłowany” (Mk 1,11). Jesteśmy wybrani przez Boga i przeznaczeni do udziału w życiu Bożym. Możemy kierować do Boga modlitwę pełną ufności: „Ojcze nasz – *Abba* – Tatusiu”. Ta wielka prostota tej modlitwy i głęboka ufność są owocem daru, jaki otrzymaliśmy od Boga Ojca w Jego Synu Jezusie Chrystusie.

Pan Jezus – Syn Ojca Przedwiecznego, dzięki wcieleniu, nic nie tracąc ze swej boskości, stał się człowiekiem i wraz z ludzkim ciałem otrzymał ludzkie serce. Dzięki unii hipostatycznej (tak teologia nazywa to jedyne i tajemnicze zjednoczenie dwóch natur) to ludzkie Serce Jezusa stało się równocześnie boskim Sercem Syna Bożego. Kocha Ono wszystkich ludzi miłością boską i ludzką równocześnie. Kocha tak, jak tylko Bóg potrafi kochać. Kocha bezinteresownie, bez zastrzeżeń, bez warunków wstępnych i bezgranicznie. Kocha każdego człowieka tysiąc razy więcej i mocniej, niż wszystkie ludzkie serca razem wzięte.

Ta miłość jako boska, jest wszechmocna i wszystko potrafi uczynić. Potrafi nawet grzesznika przemienić w świętego człowieka. Ale ta miłość jest równocześnie ludzką i jest po ludzku bardzo wrażliwa i cierpi, gdy nie jest kochana przez ludzi. Świadczą o tym najlepiej objawienia św. Małgorzaty Marii.

Ono promieniuje na wszystkich ludzi. Ono kocha mnie bardziej niż zdołaliby mnie kochać inni ludzie razem wzięci. Ono uczyniło dla mnie więcej, niż człowiek mógłby sobie to wyobrazić. To jest Serce, w którym chciałbym być zapisany. Ono mnie wzywa, żebym był z Nim zjednoczony na zawsze.

Modlitwa

Panie Jezu Chryste, Tyś podarował nam, ludziom, swoje Serce. Świeci Ono jasno i ogrzewa niby płomień wszystkie ludzkie serca. Dopomóż mi, Boskie Serce Jezusa, abym w Twoją miłość zawsze wierzył, zwłaszcza w chwilach trudnych, gdy będę zmęczony, pozabawiony sił, samotny i zniechęcony. Spraw, aby ogień Twojej miłości przeniknął mnie całego, bym stał się człowiekiem miłości i o niej świadczył pośród ludzi.

Wyrażenie „Serce Jezusa” przywołuje od razu na myśl człowieczeństwo Chrystusa, Jego nieskończoną miłość do Ojca i Jego nieograniczoną miłość do człowieka. Jezus jest Słowem Wcielonego Boga: jest jedną Osobą – odwieczną Osobą Słowa – istniejącą w dwóch naturach: Boskiej i ludzkiej. Jezus jest jeden, w niepodzielnej rzeczywistości swojego bytu, i jednocześnie doskonały w swej boskości, doskonały w swym człowieczeństwie. Jest równy Ojcu w tym, co dotyczy Jego natury Boskiej, a równy nam w tym, co dotyczy natury ludzkiej; prawdziwy Syn Boży i prawdziwy Syn Człowieczy.

Serce Jezusa, zatem od momentu wcielenia stało się i będzie na zawsze zjednoczone z osobą Słowa Bożego. Dzięki zjednoczeniu Serca Jezusa z osobą Słowa Bożego możemy powiedzieć: w Jezusie Bóg kocha na sposób ludzki, cierpi po ludzku, cieszy się po ludzku. I na odwrót: w Jezusie ludzka miłość, ludzkie cierpienie, ludzka chwała zyskuje głębię i moc Bożą (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

w łonie Matki Dziewicy
przez Ducha Świętego utworzone

„**Jedno** z najgłębszych wezwań tej litanii brzmi: «Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone». Znajdujemy tu echo centralnego artykułu *Credo*, w którym wyznajemy wiarę w «Jezusa Chrystusa», jedyne Syna Bożego, który «zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem». Tak więc, święte człowieczeństwo Chrystusa jest dziełem Ducha Świętego i Dziewicy z Nazaretu” – głosił św. Jan Paweł II.

Drugie wezwanie naszej litanii jest krótkim teologicznym sformułowaniem opisu sceny zwiastowania i wcielenia. Duch Święty, jako Trzecia osoba Trójcy Świętej, zapładnia cudownie mocą swej miłości łono przeczystej Służebnicy Pańskiej i kształtuje Jezusowe Serce Boże, a zarazem ludzkie serce. Miłość Boga Ojca spotkała się tu z miłością ziemskiej Matki-Dziewicy. Maryja udzieliła Słowu Ojca Przedwiecznego miejsca w swoim łonie, swojej matczynej krwi, uczuć najserdeczniejszych, najbardziej ofiarnych dowodów miłości, gotowości i oddania. Dostała przez to nadzwyczajnej godności Bogarodzicy i Oblubienicy Ducha Świętego.

Poczęcie Jezusa w łonie Maryi jest dziełem Ducha Świętego, którego Bóg Ojciec posłał, by spełniły się oczekiwania proroków dotyczące Mesjasza. Właśnie Mesjasz – Jezus Chrystus, Jednorodzony Syn Boży, przyszedł na świat przez dziewicze poczęcie Maryi, aby obdarzyć ludzi zbawieniem. To zbawienie w Jezusie jest najpełniejszym wyrazem miłości Boga objawionej w Sercu Jego Syna.

Matka to uosobienie miłości względem swych dzieci. Między sercem matki a sercem dziecka trwa nieustanne porozumienie, łączność i obustronne zrozumienie. Tak było także w relacji Maryi do Jej Syna – Jezusa. Przypomnienie roli Maryi w kształtowaniu Serca Jezusa przywołuje na myśl Jego cielesność, której Syn Boży doświadczał w wieloraki sposób w ciągu życia ziemskiego. Serce Syna Człowieczego zostało ukształtowane i „utworzone” w łonie Dziewicy i Matki, czyli w niewieścim łonie. Odziedziczyło Ono wszystko, co najlepsze po sercu Matki.

Ta prawda, że Serce Jezusa zostało ukształtowane w swej cielesności przez Ducha Świętego w łonie Maryi Panny, może być dla każdego źródłem siły i pociechy. To, co wydarzyło się w życiu Maryi, może powtórzyć się także w życiu poszczególnych ludzi, pod warunkiem że poddamy się działaniu Ducha Świętego jak Maryja. Duch Boży sprawił, że zbawienie przybrało kształt ludzki w łonie Maryi. Jeżeli i my pozwolimy się prowadzić Duchowi Świętemu, to i przez nas będą się działy wielkie Boże sprawy. Pamiętamy przecież, że uczniowie Chrystusa stali się nie do poznania, gdy w dniu Zielonych Świątek obdarowani zostali Duchem Świętym. Stali się prawdziwymi świadkami Jezusa Chrystusa.

W łonie Matki Dziewicy, za sprawą Ducha Świętego, stało się coś niezwykłego i nieskończenie wielkiego. To samo dopełnia się w Jego Mistycznym Ciele – Kościele. Jezus bowiem żyje w każdym z nas, jako członkach swoich, i przez Ducha Świętego rodzi nas do nowego życia. Temu rodzeniu dzieci Bożych przez łaskę w Kościele patronuje Maryja. Ona jest Matką Jego i naszą i kształtuje nasze dusze i serca na wzór Serca swego Syna.

Modlitwa

Panie Jezu Chryste, w łonie Twojej Matki Maryi, mocą Ducha Świętego stało się coś niepojętego i nieskończenie wielkiego: Tyś przyjął z Jej ciała swoje ludzkie ciało. W Twojej osobie, a zwłaszcza w Twoim Sercu, miłość Boża stała się widzialna i dotykalna. Spraw, by moja miłość nie wyrażała się tylko słowami, lecz wyrażała się przede wszystkim dobrymi czynami, konkretną pomocą niesioną moim bliźnim w ich różnorodnych potrzebach. Maryja przyniosła Ciebie ludziom jako najpiękniejszy i największy dar. Spraw, aby poprzez moje czyny, moi bracia i siostry zaczęli wierzyć w Twoją miłość, która przynosi pomoc.

Serce Jezusa w łonie Matki Dziewicy ukształtowane od Ducha Świętego. W łonie Maryi został poczęty Jezus Człowiek i zostało poczęte Jego Serce. Serce to – podobnie jak każde ludzkie serce – jest ośrodkiem, sanktuarium, w którym w specjalnym rytmie pulsuje życie duchowe. Serce, w którym wszystkie doświadczenia ludzkiego ducha znajdują swój niezastąpiony rezonans.

Bóg, który daje życie, który udziela się człowiekowi, doprowadził do szczytu dzieło swej zbawczej ekonomii, stając się Człowiekiem. To właśnie w dziewiczym poczęciu i narodzeniu z Maryi ma swój początek Jego ludzkie Serce: w łonie Matki Dziewicy od Ducha Świętego utworzone.

Maryjo, Matko dziewicza, która najlepiej znasz Boskie Serce Twego Syna, zjednocz się z nami w uwielbieniu Przenajświętszej Trójcy i zarazem w pokornej modlitwie za Kościół i świat (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

ze słowem Bożym istotowo zjednoczone

W obecnym okresie „liturgia Kościoła skupia się ze szczególną czcią i miłością przy tajemnicy Chrystusowego Serca. Pragnę skierować wzrok naszych serc w stronę tajemnicy tego Serca. Przemawiała ona do mnie od młodych lat. Co roku do niej powracała w rytmie liturgicznym czasu Kościoła. Wiadomo, że miesiąc czerwiec jest szczególnie poświęcony Boskiemu Sercu Jezusa. Wyrażamy Mu naszą miłość i cześć przez litanie, która przemawia szczególnie głębią swych teologicznych treści w poszczególnych wezwaniach” – pouczył św. Jan Paweł II.

W pierwszej części tej litanii (wezwania 1-7) ukazana jest relacja Serca Jezusowego do Trójcy Przenajświętszej. Trzecie jej wezwanie przypomina, że jest Ono najściślej zjednoczone ze Słowem Bożym, czyli drugą Osobą Boską. „Ze względu na zjednoczenie Serca Jezusa z osobą Słowa Bożego możemy powiedzieć, że w Jezusie Bóg kocha na sposób ludzki, na sposób ludzki cierpi i się radowuje. I na odwrót – w Jezusie ludzka miłość, ludzkie cierpienie i ludzka godność nabierają wielkości i mocy boskiej” (Jan Paweł II).

Jezus jest Słowem Bożym, jedynym Słowem Ojca, Słowem stwarzającym, podtrzymującym przy ży-

ciu, wyrażającym miłość Boga do człowieka. To Słowo przybrało w historii ludzką postać, by zamieszkać wśród nas i udowodnić niejako tę miłość. „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1,14). Gdy św. Jan Apostoł pisał te słowa, przypominał sobie 3 lata spędzone z Jezusem, oraz że spoczywał w czasie ostatniej wieczery na Jego Sercu. Z tego Serca zaczerpnął obfite źródło mądrości i łask.

Encyklika *Haurietis aquas* papieża Piusa XII poucza nas, że dzięki wcieleniu Chrystus ma prawdziwe ciało i prawdziwe serce, pałające miłością do Ojca i do wszystkich ludzi. „Serce Jezusa jako najszlachetniejsza część jego Ciała zostało złączone istotowo z Osobą Słowa Bożego (...) Sercu temu dlatego mianowicie należy się kult boski, ponieważ Ono bardziej niż pozostałe części Ciała Chrystusowego jest naturalnym wyrazem i symbolem niezmierzonej miłości Jezusa ku rodzajowi ludzkiemu”.

Kościół tradycyjnie poświęca cały czerwiec nabożeństwom do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Nazywamy je nabożeństwami czerwcowymi. W takim nabożeństwie uczestniczył św. Jan Paweł II w Elblągu w 1999 roku. Powiedział wtedy: „Cieszę się, że ta pobożna praktyka, aby codziennie w miesiącu czerwcu odmawiać albo śpiewać Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa, jest w Polsce tak żywa i ciągle podtrzymywana”. Oby rzeczywiście tak było nadal. Oby każdy czerwiec, w którym staramy się w sposób szczególny oddawać cześć i uwielbie-

nie Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, był rzeczywiście takim miesiācem, zwłaszcza dla czcicieli Bożego Serca. Oby Serce Jezusa nadal było kochane na polskiej ziemi, w naszych parafiach i w naszych rodzinach.

Modlitwa

Dziękuj, o Jezu, za Twoje Serce. Dziękuj, ponieważ ukazujesz mi Twoje Serce. Dziękuj, bo pozwalasz mi mieć wiarę, co dzień większą, mieć nadzieję, co dzień większą, i mieć miłość, co dzień większą. Moje serce jest małe, lękliwe i bardzo nieśmiałe. Tak będzie zawsze. Ale Ty mówisz: „Przyjdź do mojego Serca, cichego, pokornego i złamanego jak Twoje. Nie bój się. Przyjdź i pozwól, aby Twoje serce znalazło odpoczynek w moim i miej ufność, że wszystko będzie dobrze”. Oto ja, Panie, weź moje serce i spraw, aby stało się sercem pełnym Twojej miłości (Henri J. M. Nouwen).

Tekst do refleksji

Nie jesteśmy nigdy opuszczeni, zapomniani, sami na drodze krzyża, na drodze, którą podąża się za Jezusem. Mamy tam Serce, które nas kocha. Jesteśmy tam kochani w każdym momencie. Zanim się staliśmy, Serce nas ukochało wieczną miłością. To Serce jest doskonałe, czyste jak światło, bardziej niewinne niż aniołowie, pozbawione jakiegokolwiek braku. Całe piękno i odwieczna doskonałość w nim rozbłyskają: to Serce Jezusa, Serce Boga, który stał się człowiekiem. Bóg ukochał nas wczoraj, kocha nas dzisiaj, będzie kochał nas jutro. Bóg kocha nas w każdej chwili naszego życia ziemskiego i będzie nas kochał przez całą wieczność, jeśli nie odepchniemy Jego miłości (bł. Karol de Foucauld).

Serce Jezusa,

nieskończonego majestatu

„Jest to wspaniała modlitwa, w całości skupiona na tajemnicy wewnętrznej Chrystusa: Boga-Człowieka. *Litania do Serca Pana Jezusa* czerpie obficie ze źródeł biblijnych, a równocześnie odzwierciedla najgłębsze doświadczenia ludzkich serc. Jest to równocześnie modlitwa uwielbienia i autentycznego dialogu. (...) Modlitwa ta – odmawiana i rozważana – staje się prawdziwą szkołą człowieka wewnętrznego: szkołą chrześcijanina” – uczył św. Jan Paweł II.

Następne wezwanie z litanii (czwarte) przypomina nam, że Serce Jezusa jest godne czci nieskończonej, bo swoją godność czerpie z osobowego zjednoczenia ze Słowem Bożym. Ono jest Sercem Boskiej Osoby Syna Bożego.

Symbolika serca, podkreślona w nabożeństwie do Serca Pana Jezusa, ukazuje nam te prawdy wiary, które stanowią samo centrum Bożego objawienia i najbardziej przemawiają do człowieka. Pismo Święte ukazuje Boga bliskiego, Przyjaciela, Zbawcę, Dobrego Pasterza szukającego człowieka, zanim człowiek zacznie Go szukać. Język ludzki, który próbuje opisywać tę wielką miłość Boga do człowieka, posługuje się słowem „serce” w omawianej tu litanii. I ta litania pomaga nam i zara-

zem zaprasza do pogłębienia osobistego doświadczenia miłości Boga. Czczyciele Bożego Serca starają się to czynić zwłaszcza w czasie nabożeństw czerwcowych.

Najświętsze Serce Zbawiciela jest świątynią, napelnioną majestatem Boga. Winno Ono być bardziej czczone niż miejsce „święte świętych” w świątyni jerozolimskiej, gdzie umieszczona była Arka Przymierza. Święty Piotr, który doświadczył tego majestatu Pana Jezusa na górze Tabor, żył tym wydarzeniem. Dał temu świadectwo słowami: „Otrzymał bowiem [Chrystus] od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem” (2 P 1,17). A św. Jan napisał: „I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1,14).

Niezglębiona jest tajemnica i majestat tego Serca, które jest „świątynią Boga” i „przybytkiem Najwyższego”. Ten nieograniczony majestat posiada Serce Jezusa w niebie, gdy siedzi po prawicy Ojca i odbiera hołdy od aniołów i świętych. Te hołdy powinno Serce Jezusa odbierać także tu na ziemi od swoich wiernych czczycieli. Staramy się to czynić, uczestnicząc w nabożeństwach czerwcowych.

„Choć ukryty, lecz prawdziwy” majestat zachowuje Pan Jezus w Eucharystii, w której objawia nam niepojętą miłość swego Serca. Pragniemy w uroczystość Bożego Ciała oddać publiczny hołd i uwielbienie Temu, który „do końca nas umiłował” i pozostał z nami pod postacią chleba.

„Serce Zbawiciela, Bożej pełne chwały, łaską i dobrocią świat ogarnij cały” (pieśń).

Panie Jezu Chryste, niekiedy trudno jest nam odnaleźć się w dzisiejszym świecie, który z wielką natarczywością proponuje nam fałszywą wolność i nieprawdziwe szczęście. Wśród wielu głosów jest jeden niezawodny i prawdziwy, który wypływa z Twego Serca. Ty bowiem jesteś odwiecznym Synem Ojca w niebie, zasiadasz po Jego prawicy i rządysz niebem i ziemią. Ty Jeden masz Słowa życia wiecznego. A myśmy Ci uwierzyli. Pragniemy zawsze należeć do Ciebie, odwieczne upagnienie świata, Tobie samemu służyć oraz oddawać hołd Twojemu nieskończonemu Majestatowi.

Syn Tego, o którym napisano: „Bóg jest miłością”, On również, tak jak Ojciec, jest samą miłością. Wcielenie, Krzyż i Eucharystia, jak i miłość ludzkiego Serca Chrystusowego, promieniująca z kart Ewangelii, to nic innego jak objawienie tej odwiecznej miłości Słowa.

Skoro Chrystus jest miłością, skoro wszystko zawdzięczmy tej Jego miłości, nic dziwnego, że w ciągu wieków pobożność chrześcijańska, zwracając się do Chrystusa, coraz częściej zaczęła się zwracać do Jego Boskiego Serca. Chrystus powoli zaczął się utożsamiać ze swoim Boskim Sercem. Proces ten w naszych czasach zdaje się już dobiegać końca. Pod postacią Jego Boskiego Serca ukazują nam Chrystusa także dokumenty oficjalne, jakimi są encykliki: *Miserentissimus Redemptor* i *Haurietis aquas*. Taka to, więc nieskończenie bogata treść kryje się w wyrażeniu: „Najświętsze Serce Jezusa” (ks. Władysław Majka SCJ).

Serce Jezusa,

świątynio Boga

„**Błogi** czas nam teraz świeci, o Jezu kochany. Miesiąc czerwiec, co miesiącem Serca Twego zwany...” – śpiewamy ku czci Serca Jezusowego. Oby każdy czerwiec, w którym w sposób szczególny staramy się oddawać cześć i uwielbienie Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, był rzeczywiście błogosławionym miesiącem dla czci cieli Bożego Serca.

W piątym wezwaniu *Litanii do Serca Pana Jezusa* wołamy: „Serce Jezusa Świątynio Boga – zmiłuj się nad nami”. Niewątpliwie termin „świątynia” kojarzy się nam ze świątynią jerozolimską, gdzie oddawano cześć prawdziwemu Bogu. Ale prawdziwą świątynią powinno być wnętrze człowieka. „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3,16). Jeżeli takie jest każde serce człowieka, czyste i wolne od grzechu, to cóż dopiero mówić o Sercu Syna Bożego?

Pan Jezus mówił „o świątyni swego ciała” (J 2,21). Jego ciało jest świątynią Boga. Jego ludzka, cielesna natura, w której Serce odgrywa bardzo ważną rolę, jest miejscem, gdzie Bóg odbiera najwyższą cześć i uwielbienie. Tam przebywa On nieustannie, bo jest złączony z człowieczeństwem Chrystusa przez unię hipostatyczną. Dzięki temu w Sercu

Jezusa, jakby w żywej świątyni, Bóg wysłuchuje naszych modlitw i tam przekazuje nam swoje łaski.

Tę świątynię Serca Jezusowego „zbudował” Duch Święty. On jest architektem najwspanialszego dzieła, jakim jest osoba Jezusa, w której złączyły się dwie natury: boska i ludzka. Świątynię Serca Jezusowego Duch Święty utworzył w momencie zwiastowania, gdy Maryja wyraziła zgodę na Boże macierzyństwo. W tej Świątyni Boga, którą jest Serce Jezusa, staramy się Boga wielbić i wypraszać potrzebne łaski.

Bardzo trudno nam zgłębić niepojętą tajemnicę tego Serca, które jest „świątynią Boga”. „Równocześnie jest to prawdziwy «przybytek Boga z ludźmi» (Ap 21,3), bo Serce Jezusa ogarnia w swej wewnętrznej świątyni wszystkich ludzi. Wszyscy tam mieszkają, ogarnięci odwieczną miłością. Do wszystkich można skierować – w Sercu Jezusa – słowa Proroka: «miłością odwieczną umiłowalem cię i dlatego przyciągnąłem...» (Jr 31,3)” – objaśniał św. Jan Paweł II.

W Sercu Jezusa, które jest świątynią Boga, odbija się jak w zwierciadle Boża miłość, dobroć, wierność, łaskowość, czułość... To Ono budzi ukryte w naszych sercach pragnienie dobra, miłości, piękna, te wszystkie wartości i uczucia, które w nich sam Bóg złożył, powołując każdego z nas do istnienia. „Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: *Abba, Ojcze!*» A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem” (Ga 4,6-7). Jako Boży synowie pragniemy żyć „jak przystoi świętym” oraz wielbić naszego Ojca, który jest w niebie.

Serce Jezusa, w którym Ojciec upodobał sobie. Aż do chwili, w której usłyszano ten głos, o Jezu, nie zrobiłeś w swoim życiu nic poza życiem ukrytym, w milczeniu, w pokornej pracy i pełnej poddania modlitwie. O jakże wielka pociecha płynie z tej nauki! Panie, pomóż mi czynić natychmiast, wszystko, prędko i dobrze; nie stawiać rzeczy drugorzędnych przed najważniejszymi; być zawsze gorliwym, zajęтым i pogodnym. Ale nade wszystko i we wszystkim obym był przejęty wyrażaniem w moim życiu wewnętrznym i w moim zewnętrznym działaniu Twojego wizerunku, o Jezu, cichy i pokornego Serca! (św. Jan XXIII).

Tekst do refleksji

Czyż, bowiem w tym pełnym nadziei znaku Serca Jezusowego i wypływającej z niego formie kultu, nie zawiera się streszczenie całej religii i norma doskonałego życia chrześcijańskiego, skoro kult ten prowadzi umysły do gruntowniejszego poznania Jezusa Chrystusa oraz skutecznie nakłania dusze do gorętszej względem Niego miłości i dokładniejszego pójścia w Jego ślady? Nic więc dziwnego, że tę właśnie wypróbowaną formę pobożności poprzednicy nasi bronili wytrwale przed potwarzami oszcerców, obdarzając ją najwyższymi pochwałami i gorliwie szerząc, stosownie do wymagań czasu i okoliczności (Pius XI).

Serce Jezusa,

przybytku Najwyższego

Kiedy w litanii mówimy: „Serce Jezusa”, mamy na myśli nie tylko ludzkie Serce Chrystusa, ale również całą Jego Osobę: Jego życie wewnętrzne, Jego myśli i Jego uczucia. Zwrot ten odnosi się do całej Osoby Wcielonego Syna Bożego, kładąc akcent na tajemnicę Jego miłości do człowieka. To wyrażenie zwraca uwagę także na fakt, że w Jezusie doświadczamy miłości, która pochodzi od samego Ojca. W Sercu Jezusa doświadczamy pełni miłości, która jest w Bogu.

Kolejne, szóste, wezwanie litanijne porównuje Serce Jezusa do przybytku. Przybytkiem był nazwany Namiot Spotkania, który Izraelici przynosili z miejsca na miejsce, gdy wędrowali z Egiptu do Ziemi Obiecanej. W Najświętszym Miejsu tego przybytku, w Arce Przymierza, przechowywano największy skarb – dziesięć przykazań, wyrytych na kamiennych tablicach, które były drogowskazem dla ludzi w drodze do Boga. Namiot Spotkania był przybytkiem Boga Najwyższego i znakiem Jego nieustannej obecności i bliskości.

Serce Jezusa zostało przyrównane właśnie do takiego przybytku. Bo Ono jest przybytkiem codziennego spotkania człowieka z Bogiem. Najświętsze Serce Jezusa sta-

ło się „przybytkiem Boga z ludźmi”, który ogarnia swoją odwieczną miłością wszystkich ludzi. Tam Bóg jest „Bogiem z nami” (por. Ap 21,3). Obecnie Bóg przemawia do nas przez Jezusa Chrystusa. Jego Boskie Serce przemawia do nas: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). To Boskie Serce kryje w sobie, jak w nowej Arce Przymierza, największe przykazanie Nowego Testamentu, mianowicie miłość.

Aby jeszcze bardziej zbliżyć się do nas, Pan Jezus powodowany miłością, którą przepelnione jest Jego Serce, utworzył jeszcze jeden przybytek. Jest nim tabernakulum z Najświętszym Sakramentem. Każde tabernakulum przypomina namiot i nawiązuje do Namiotu Spotkania z czasów wędrówki Żydów przez pustynię. Pan Jezus przebywa w nim bez przerwy i oczekuje naszych odwiedzin, obecności oraz modlitwy.

„Emmanuel”, czyli Bóg z nami jest pierwszym słowem Ewangelii. A ostatnie słowa wypowiedziane w chwili wniebowstąpienia to: „Ja jestem z wami aż do końca czasów”. Jakże dobry jest Pan, że pozostał z nami w Eucharystii i zamieszkał pośród swego ludu w tabernakulach naszych kościołów.

Podobnym przybytkiem dla Boga są serca świętych. Chrystus pragnie także zamieszkać w naszych sercach, które powinny być dla Niego prawdziwym tabernakulum. Także moje serce powinno być dla Niego tabernakulum. Aby tak było, muszę starać się być podobnym do Jezusa i przekształcać się w Jezusa. Moje myśli, słowa, czyny, czyli całe moje życie powinno być przekształcone i upodobnione do Niego.

Panie Jezu Chryste, który jesteś z nami i z miłości ku nam rozbiłeś swój „Namiot” pośród nas. Spraw, abyśmy wciąż na nowo przed tym tabernakulum znajdowali pokój i siłę na każdy dzień życia. Gdy droga naszego życia będzie podobna do wędrówki narodu wybranego przez pustynię, stań się dla nas kolumną światła i obłokiem, byśmy nie błądzili w drodze do celu. Rysy twarzy Mojżesza rozświećliły promienie blasku, gdy on rozmawiał z Bogiem. Daj, abyśmy i my przemieniali się, gdy będziemy adorowali Ciebie. Spraw, abyśmy dzięki tej modlitwie stawali się nowymi ludźmi.

Tekst do refleksji

Kochanie Jezusa ze wszystkich sił, naśladowanie Jego życia i próbowanie pocieszenia Jego Serca – oto cel mego życia. Postanawiam sobie strzec swoją wolę oddania i poświęcenia Jezusowi mego ciała, mojej duszy, wszystkiego, co mam i czym jestem, na Jego większą chwałę, abym zrealizował wszystkie swoje plany i Jego uniwersalne królestwo miłości.

W jedności z Najświętszym Sercem i ze wszystkimi intencjami Najświętszego Serca, postanawiam sobie czynić i znosić wszystko z miłości do Boga; nie odrzucać nigdy cierpienia i zjednoczenia z Jezusem, ofiarą wieczną i uniwersalną; zrezygnować z umierania z miłości do czegokolwiek, co nie jest Bogiem czy dla Boga (bł. Karol de Foucauld).

Serce Jezusa,

domie Boży i bramo niebios

Jedną z ulubionych modlitw czcicieli Bożego Serca jest *Litania do Najświętszego Serca Jezusowego*. Obyśmy potrafili nieustannie czerpać z bogactwa treści, jaką kryją litanijne wezwania. Ta prosta modlitwa, do której dołączamy nasze zaangażowanie i naszą miłość, może stać się źródłem przemiany naszych serc, które winny być kształtowane na wzór Boskiego Serca Zbawiciela.

To wezwanie litanijne ukazuje dwa obrazy i określenia Serca Jezusowego. Jest Ono nie tylko świątynią i przybytkiem. Jest także domem i bramą. Wolno nam nazywać Serce Jezusa domem Bożym, czyli „Bożym mieszkaniem”. W Nim bowiem mieszka „cała pełnia Bóstwa”. Wolno także określać Boskie Serce jako „bramę niebios”, gdyż dzięki miłości Chrystusa, niebo stoi dla nas otworem.

To dwuczłonowe wezwanie ma swoje korzenie w Piśmie Świętym. Serce Jezusa przedstawione jest pod postacią metafory domu. Domy ludzkie nie mają w sobie majestatu świątyń czy przybytków. Ale są niezbędne dla codziennego życia. Dają one poczucie bliskości i spokoju. Stwierdza to Stary Testament: „Pierwsze potrzeby życiowe: woda, chleb, odzienie i dom” (Syr 29,21). Bez domu nie można normalnie żyć. Jest on niezbędny czło-

wiekowi. Serce Jezusa jest takim domem. Ofiaruje Ono człowiekowi spokój i poczucie bezpieczeństwa. Jest najlepszym i bezpiecznym miejscem dla człowieka. U Niego nic złego nie może się nam przydarzyć, bo jesteśmy w bezpiecznym mieszkaniu.

Serce Jezusa jest także „bramą niebios”, czyli miejscem spotkania się nieba z ziemią, w którym spotyka się to, co Boże, z tym, co ludzkie. Każda brama otwiera nową perspektywę i wprowadza na nową drogę. Trzeba przez nią przejść, aby dojść do celu. W Biblii „brama niebios” oznaczała szczególną bliskość Boga. Występujące tu obrazy domu Bożego oraz bramy do nieba wzajemnie się przenikają. Jako „dom” Serce Jezusa jest zarazem „bramą”. Serce Jezusa jest duchowym mieszkaniem, do którego wchodzi się przez wiarę, a przebywać tam można tylko przez miłość. Tam można się schronić w godzinach trudu i w różnych niebezpieczeństwach. Serce Jezusa to dom, w którym mogą zgromadzić się wszystkie dzieci Bożej rodziny i radować się Bożą obecnością, miłością oraz pokojem.

Brama jest miejscem, przez które się przechodzi, wchodzi do domu lub z niego wychodzi. Przez Serce Jezusa Bóg przechodzi z nieba na ziemię, aby tu zamieszkać i spotykać się z człowiekiem. Przynosi człowiekowi ogrom swoich łask, które ukryte są dla niego w Sercu Jezusa. Ono jest bowiem bezdenną głębiną tych łask.

Również dla człowieka Serce Jezusa jest bramą, poprzez którą wchodzi on do szczęścia wiecznego oraz otrzymuje obfite źródło łask. Pan Jezus powiedział bowiem, że

On jest bramą, przez którą się wchodzi do jego owczarni. Ci, którzy przez tę bramę wchodzi, otrzymują od Dobrego Pasterza obfite łaski. „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości” (J 10,10).

Bramą dla ludzi, którzy nie znają Chrystusa, mogą i powinni być czciciele Serca Jezusowego. Nasze serca, ukształtowane na wzór Serca Jezusowego, mogą odegrać wśród ludzi taką rolę jak Serce Jezusa i stać się bramą dla bliźnich, aby w nas mogli zobaczyć Chrystusa. Przez nas, jeżeli będziemy mieć serca otwarte szeroko jak brama, Pan Jezus zbliży się do nich.

Modlitwa

**Daj nam serca,
by kochać, serca z ciała i z krwi,
nie z kamienia, abyśmy kochali
Boga i ludzi serdecznie.**

**Daj nam Twoje Serce,
abyśmy naprawdę kochali,
a o nas samych zapominali.**

**Panie, już czas, aby w nas biło
Twoje Serce, a nie nasze, które tak źle bije.**

**Daj nam Twoje Serce,
aby kochać naszego Ojca.**

**Daj nam Twoje Serce,
aby kochać Maryję, naszą Matkę.**

**Daj nam Twoje Serce,
aby kochać ludzi,
Twoich i naszych braci** (Leon J. Suenens).

Serce Jezusa jest naszą „arką Noego”. Wyobrażenie Serca Jezusa jako arki nie pochodzi ode mnie, ale od kogoś, kto napisał: „Jezus zechciał otworzyć swoje Serce i pozostawić Je na zawsze otwarte, abyśmy wszyscy mogli, przez tę szeroką bramę, dotrzeć do Jego Serca, aby znaleźć w Nim pewne schronienie w niebezpieczeństwach i pokusach. Podobnie wszyscy, którzy mieli schronić się przed potopem, znaleźli swoje wybawienie, wchodząc do arki, poprzez wejście, które Noe uczynił w jednym z jej boków” (Giuliana Babini).

Serce Jezusa,

gorejące ognisko miłości

Wezwania *Litanii do Serca Pana Jezusa* podzielone są na 3 grupy. Druga grupa kolejnych 9 wezwań, (poczynając od „Serce Jezusa gorejące ognisko miłości”), odwołuje się do bogactwa i głębi kryjącej się w Bożym Sercu.

Wartość każdego serca ocenia się rozmiarami jego miłości. A wszystko, co wielkie, jest wielkie przez serce – twierdził nasz wieszcz, Cyprian Kamil Norwid. Największym bogactwem Boskiego Serca jest Jego wszechstronna miłość. Papież Pius XII pisał w encyklice *Haurietis aquas*, że „kult Najświętszego Serca Jezusowego jest, ze swej istoty, kultem miłości, którą Bóg nas ukochał przez Jezusa (...) Celem tak pojętego kultu jest udoskonalenie naszej ludzkiej miłości, jaka nas łączy z Bogiem i ludźmi, przez coraz gorliwsze wypełnianie nowego przykazania”.

Żar tej miłości upodabnia Boskie Serce do płonącego ogniska, w którego płomieniach rozpalają się ludzkie serca i stają się podobne do Jego Serca. „Miłość bowiem, jaka płonie w Sercu Jezusa, jest nade wszystko Duchem Świętym, w którym Bóg-Syn jednoczy się odwiecznie z Ojcem. Serce Jezusa, ludzkie Serce Boga-Człowieka, ogarnione jest «żywym płomieniem» tej

trynitarnej Miłości, która nigdy nie wygasa” – wyjaśniał św. Jan Paweł II.

Pan Jezus powiedział: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12,49). Przyszedł zapalić świat ogniem swej miłości. Ten ogień miłości potrafi zniszczyć w nas człowieka grzechu, wypalić wszelkie zło i brud. Ten ogień płonący w Sercu Jezusa potrafi także przetopić każdego z nas w nowego człowieka i uczynić nas z dzieci grzechu, dziećmi Bożymi i synami światłości. Trzeba tylko pozwolić, aby on zapłonął w naszych sercach. Zbliżając się często, a nawet codziennie, do tego ogniska miłości, którym jest Eucharystia, potrafimy nim zapalać innych.

Podchwycili ten ogień wielcy apostołowie i misjonarze, którzy poprzez wieki, z żarem tej miłości przemierzali cały świat i wszędzie, od „gorejącego ogniska miłości”, zapalali ludzkie dusze. Ich spotkanie z „gorejącym ogniskiem miłości” dawało im nowe siły i nowy zapał do niezwyklej gorliwości w pracy apostołowskiej czy charytatywnej. Pragnęli oni, aby wszędzie kochane i poznane było Najświętsze Serce Jezusa.

Nabożeństwo do Boskiego Serca, tego „gorejącego ogniska miłości”, staje się dla nas wezwaniem, by dać się porwać temu ognisku miłości Chrystusa, by samemu rozpaść się w odwzajemnianiu miłości do Pana, i w naśladowaniu tej Jego miłości do wszystkich ludzi. Świadomi coraz większej oziębłości wielu ludzi, powinniśmy za przykładem św. Teresy od Dzieciątka Jezus „kochać Jezusa i sprawiać by inni Go kochali”. Oby od tego Bo-

skiego Serca zapalały się miłością ludzkie serca. Prośmy Go: „Serce Jezusa, proszę najgoręcej, spraw niech Cię kocham coraz więcej”.

Modlitwa

Serce Jezusa – gorejące ognisko miłości! Jakże często słowo „miłość” rozbrzmiewa w ustach każdego z nas. Jednak różnie ją rozumiemy i różne podkładamy treści pod to słowo. Dopiero przy Tobie uczymy się prawdziwej miłości, która jest bezinteresowna, darmowa, ofiarna oraz wielkoduszna. Twoja miłość do każdego człowieka posunęła się aż do ofiary z własnego życia złożonej na krzyżu. Pomóż mi, żeby miarą mojej miłości była Twoja miłość. Rozpal moje serce Twoją miłością do Ojca naszego w niebie i do każdego człowieka. Spraw, aby była ona ofiarna i bezinteresowna, aby była, chociaż trochę podobna do Twojej gorącej miłości.

Serce Jezusa nie jest czymś minionym, co przestało żyć owego piątkowego popołudnia, chwilę przed tym, jak żołnierz przebił Je włócznią. Serce Jezusa nadal żyje, ponieważ Jezus zmartwychwstał i jest żywy. Jest żywe „w Duchu”, jak i cały Chrystus: a więc to Serce nadal bije, istnieje; gdzieś jest, a raczej jest wszędzie. Opuściwszy śmiertelne ciało, stało się Ono bliskie całtemu światu; stoi u bram każdego serca i kołaczę: „Jeśli Mnie kto miłuje, Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14,23).

Rola pobożności do Serca Bożego nie wyczerpała się zatem razem ze zniknięciem jansenizmu, także obecnie pozostaje najlepszym antidotum na abstrakcyjność, intelektualizm i ten formalizm, który jest przyczyną tak wielkiej posuchy w teologii i wierze. Serce, które bije, jest tym, co w najbardziej zdecydowany sposób odróżnia żywą obecność od jej pojęcia. W nim, bowiem można zawrzeć wszystko o jakiejś osobie, z wyjątkiem jej serca, które bije (Raniero Cantalamessa).

Serce Jezusa,

sprawiedliwości i miłości skarbnico

Skarbnica jest miejscem szczególnym, służącym do przechowywania drogocennych przedmiotów, pieniędzy i klejnotów. Jest to miejsce starannie strzeżone przed złodziejami.

Serce Jezusa jest „skarbnicą sprawiedliwości i miłości”, wyjątkowych skarbów Boga, do których mają łatwy dostęp ci, którzy są czcicielami tego Serca. Chrześcijanie, którzy pragną odznaczać się sprawiedliwością i miłością, powinni zwrócić się do Serca Jezusowego, bo w Nim znajdą ich pełnię. Święty Jan Paweł II w następujących słowach ukazał powiązanie tych cnót w Trójcy Przenajświętszej: „Serce Jezusa, siedlisko sprawiedliwości: w Tobie Ojciec Przedwieczny ofiarował ludzkości tę Sprawiedliwość, która jest w Trójcy Przenajświętszej, w Bogu samym. Sprawiedliwość, która jest z Boga: ona stanowi ostateczny fundament naszego usprawiedliwienia. Sprawiedliwość ta przychodzi do nas przez miłość. Chrystus umiłował nas i samego siebie wydał za nas (por. Ga 2,20). I tym właśnie oddaniem, przez miłość potężniejszą od śmierci – nas usprawiedliwił!”.

Sprawiedliwość w pojęciu biblijnym polega na oddaniu każdemu tego, co mu się należy. Polega ona na odda-

niu Bogu tego, co boskie, a człowiekowi tego, co ludzkie. Natomiast miłość polega na pragnieniu czynienia dobra, zarówno wobec Boga, jak i wobec drugiego człowieka. Istotą miłości jest więc sprawiedliwość.

Te dwa przymioty Boga, sprawiedliwość i miłość, znalazły swoje „mieszkanie” w bosko-ludzkim Sercu Jezusa. Jezus miał głębokie poczucie sprawiedliwości nie tylko jako Bóg, Syn Ojca Niebieskiego, ale także jako człowiek. Prawo Jego Serca jest pełne miłości. Odznaczał się bezgraniczną miłością do swego Ojca i do wszystkich ludzi. Te dwa przymioty wypełniały Jego ludzkie serce, czyniąc je skarbnicą sprawiedliwości i miłości. Najlepiej widzimy to w tajemnicy odkupienia, w której dokonało się pogodzenie sprawiedliwości Boga z Jego miłosierdziem. Dokonało się to przez Serce Jezusa. W Sercu Jezusa sprawiedliwość i miłość są ze sobą złączone. Wyrazem sprawiedliwości Boga jest Jego Miłość.

Pragnieniem każdego chrześcijanina, a zwłaszcza czciela Serca Bożego, jest sprawiedliwość i miłość. Kontemplując Serce Jezusa, w Nim znajdują pełnię ich realizacji. Starają się także Je naśladować i upodobnić się do Niego. Wtedy ich życie również będzie odznaczać się miłością i sprawiedliwością, a ich praca i postawa będzie budowaniem na ziemi nowego świata, gdzie sprawiedliwość i miłość mieszkać będą.

Panie Jezu Chryste, Ty jesteś sprawiedliwy i pełen miłości. Twoje Serce jest skarbnicą sprawiedliwości i miłości. Dziękuję Ci za to, że jesteś dla mnie wzorem, jak należy budować Twoje królestwo na ziemi, gdzie sprawiedliwość i miłość będą mieszkać. Gdy jednak rozważam i podziwiam te Twoje doskonałości, to ogarnia mnie niepokój i lęk. Tak często brak mi tych cnót w moim codziennym życiu. Proszę Cię o łaskę, abym nigdy nie szukał sprawiedliwości bez miłości, lecz abym miłował prawdziwie, starając się być sprawiedliwym. Dozwól, by moje życie opierało się na sprawiedliwości czynionej w miłości, bym w ten sposób budował cywilizację miłości na ziemi.

Tekst do refleksji

Każdy chrześcijanin jest wezwany do adorowania Serca Jezusa i przekazywania przesłania Ukrzyżowanego swoim życiem. Miłość Boża, której przepięknym i wymownym symbolem jest Serce Pana Jezusa, czyni cuda i przemienia ludzkie Serca, jeśli one otwierają się na nią. Z tej wzajemnej relacji rodzą się dzieła wpływające na los poszczególnych ludzi, a czasem i świata.

Nie można nigdy oddzielać miłości Boga od miłości bliźniego. Między nimi istnieje bowiem nierozzerwalny związek. Każdy, kto kocha Boga, będzie otwarty na potrzeby bliźniego. Z kolei wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka otwiera nam oczy na wielkie

działa Boże w życiu ludzi i Jego miłość do każdego człowieka. Trzeba jednak pamiętać o pewnej kolejności, na którą wskazał papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*. Otóż pierwsza jest zawsze miłość ze strony Boga, to z niej czerpie życie każda inna miłość (ks. Grzegorz Piątek SCJ).

Serce Jezusa,

dobroci i miłości pełne

W Litanii do Serca Jezusowego modlimy się: „Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne – zmiłuj się nad nami”. „Żywe Serce zmartwychwstałego i uwielbionego Odkupiciela jest «pełne miłości i dobroci»: nieskończenie i ponad obficie pełne! Pełnia ludzkiego Serca ma w Chrystusie Boską miarę. Takie było to Serce już za dni życia ziemskiego. Świadczy o tym wszystko, co składa się na Ewangelię. Pełnia miłości wyraża się poprzez dobroć: poprzez dobroć promieniowała i rozlewała się na wszystkich, przede wszystkim na cierpiących i ubogich. Na wszystkich wedle ich najprawdziwszych potrzeb i oczekiwań” – głosił św. Jan Paweł II.

Bóg jest samym dobrem. Nauka o Bożej dobroci jest jedną z podstawowych prawd objawionych w Starym i w Nowym Testamencie. Została ona ukazana na różne sposoby i poprzez różne określenia. Ta dobroć Boga, Jego czułość i miłosierdzie w pełni objawiły się w osobie Jezusa Chrystusa. Patrząc na Niego, możemy poznać dobroć Boga. Objawiła się ona w szczególny sposób we wcieleniu Syna Bożego Jezusa Chrystusa.

Pierwowzorem dobroci i miłości Boga jest Najświętsze Serce Jezusa. Dobroć i miłość widoczne są w każ-

dym czynie Jezusa i w każdym Jego słowie. Emanuje ona z całej Jego postaci i postawy. Jezus Chrystus przeszedł przez ziemię, dobrze czyniąc. I uczy nas swoją dobrocią i miłością. Zachęca także, aby Go naśladować. Pełnia tej miłości Serca Jezusa wyrażała się poprzez dobroć, która promieniowała i rozlewała się na wszystkich.

Na kartach całej Ewangelii widzimy wyrazy Jego dobroci nacechowanej miłością. Ta dobroć kazała Mu powiedzieć: „Żal mi tego ludu” i cudownie rozmnożyć chleb, by nakarmić głodnych. Ta dobroć i miłość kazała Mu pochyłać się nad chorymi i uzdrawiać ich. Ta dobroć i miłość kazała Mu szukać grzeszników, by ich nawrócić.

Najbardziej czytelnym znakiem tej dobroci jest Jego Serce, które oddało się ludziom do końca, a zwłaszcza Jego śmierć na krzyżu i przebicie Jego boku. To otwarte Serce Jezusa na Kalwarii mówi nam, że „umiłował nas i samego siebie wydał za nas”. To otwarte Serce na krzyżu domaga się naszej odpowiedzi. Tą odpowiedzią niech będą nasze otwarte serca, pełne dobroci oraz miłości dla bliźnich. „Bo dzisiaj światu potrzeba dobroci, by niepokój zwyciężyć i zło”. Ludźmi dobroci powinni być przede wszystkim czciciele Serca Pana Jezusa.

Prośmy Boże Serce, aby kształtowało nasze serca na wzór swojego Serca pełnego dobroci i miłości. Czyciele Serca Pana Jezusa, którzy kontemplują w tym Sercu dobroć i miłość, powinni mieć także serca pełne dobroci i miłości. Powinni oni wszędzie „rozsiewać” dobro, a zło zwyciężać dobrem.

A Ty, Jezu, byłeś zawsze dla mnie dobry, byłeś najłagodniejszym Barankiem, nazwałeś mnie swym przyjacielem.

Jezu, racz przyjąć łaskawie ten mały dowód mej miłości lub przynajmniej to najżywsze moje pragnienie, by Cię kochać z całego serca, by spalać się w miłości ku Tobie, który jesteś moim Przyjacielem, Ojcem i najukochańszym Oblubieńcem.

Spójrz na mnie okiem łaskawym, co więcej, dopomóż swą łaską, bez której – jak to sam powiedziałeś uczniom przed opuszczeniem ich i jak ja sam wiem, aż za dobrze – nic nie potrafię.

Serce Jezusa, gorejące miłością ku nam, rozpal serca nasze miłością ku Tobie (św. Jan XXIII).

Dziś wszystko, co dotyczy Serca Jezusa, jest mi bliskie i podwójnie drogie. Wydaje mi się, że moim przeznaczeniem jest spędzić życie w świetle promieniującym z tabernakulum, a w Sercu Jezusa mam znaleźć rozwiązanie wszystkich moich trudności. Wydaje mi się, że byłbym gotów oddać krew dla zwycięstwa Serca Jezusowego. Moim najgorętszym pragnieniem jest uczynienie czegoś dla przedmiotu tej mojej wielkiej miłości. Niekiedy myśl o mej pysze, niesłuchanej miłości własnej i wielkiej nędzy przeraża mnie, zbija z tropu i sprawia, że tracę odwagę, wszakże natychmiast odnajduję pociechę w słowach Chrystusa, wypowiedzianych do św. Małgorzaty Marii Alacoque: „Wybrałem ciebie dla objawienia wspaniałości mego Serca, ponieważ jesteś przepaścią niewiedzy i nędzy” (św. Jan XXIII).

Serce Jezusa,

cnót wszelkich bezdenne głębino

Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do naśladowania Serca Jezusowego. W poznawaniu i naśladowaniu tego Serca pomaga nam *Litania do Bożego Serca*. W niej, bowiem ukazane są cnoty i doskonałości Serca Jezusowego.

Naśladując Serce Jezusa pragniemy odpowiedzieć na zaproszenie Jezusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,28-29). W Sercu Jezusa mieszka „cała pełnia Bóstwa”. Ono jest pełnią łask, świętości i chwały. Ono jest wspaniałą świątynią, w której Bóg odbiera pełnię chwały i uwielbienia. „Pięknie mówi wezwanie z litanii o «bezdennej głębinie» cnót Jezusa. Ta głębia, ta głębina oznacza szczególny stopień doskonałości każdej z cnót oraz szczególną jej moc. Doskonałość ta oraz moc każdej cnoty płynie z miłości. Im bardziej wszelkie cnoty są zakorzenione w miłości, tym większa jest ich głębia” – objaśniał św. Jan Paweł II.

„Bezdenne głębina” cnót Serca Jezusowego oznacza najwyższą i niemającą kresu doskonałość każdej z nich oraz nieograniczoną ich moc. Ta cecha Bożego Serca

ma źródło w tym, że ludzkie serce Jezusa jako człowieka, wzięte z ciała Maryi Dziewicy, zostało w momencie poczęcia złączone nierozzerwalnie (unia hipostatyczna) z Bóstwem Drugiej Osoby Trójcy Świętej. A tam, gdzie jest Bóg, tam jest nieskończoność i nieograniczoność. Ta głębia wypływa także z doskonałości Miłości tego Serca. A im bardziej cnoty są w niej zakorzenione, tym większa jest ich głębia. A czy możemy sobie wyobrazić większą i piękniejszą miłość, niż miłość Serca Jezusowego „gorejącego ogniska miłości”?

Serce człowieka, a więc jego miłość i cnoty, które posiada, często są słabe i płytkie. Obecne wezwanie litanijne jest dla nas zachętą do kontemplacji tej „głębi wszelkich cnót” i do naśladowania Jego Serca. Trzeba się na tę głębię i pełnię cnót otworzyć i przyjmować ją. Trzeba przyjmować Jego miłość, pokorę, cierpliwość, dobroć i całe bogactwo wewnętrzne Tego Serca. Nie tylko należy przyjąć, ale także promieniować tymi cnotami na otoczenie. Zapatrzeni w otwarte Serce Jezusa na krzyżu, będziemy się starali, aby i nasze serca były podobne do Jego Serca oraz były otwarte dla naszych bliźnich.

Pamiętajmy o słowach bł. Matki Teresy z Kalkuty: „Nie możemy w życiu zrobić nic wielkiego – za to małe rzeczy z wielką miłością”.

Modlitwa

Boskie Serce Jezusa – cnót wszelkich bezdenna głębin – nie jest łatwo być dobrym i promieniować Twoimi cnotami na naszych bliźnich.

Często spotykamy się z ich egoizmem, nie-szczerością czy złośliwością. To nas bardzo zniechęca i zamyka w sobie. Wiem jednak, że „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. Jako czciciel Twego Serca potrafię naśladować Twoją dobroć i miłość. Stanie się to wtedy, gdy będę z Tobą zjednoczony w miłości, i gdy Twoje Serce zacznie się stawać moim sercem. Przemień, więc mnie w siebie i zjednocz głęboko ze sobą, abym mógł powtarzać: „żyję ja, już nie ja, żyje we mnie Chrystus”.

Tekst do refleksji

Chcąc naśladować Serce Jezusowe, trzeba oczyścić swoje serce z grzechów, z nieuporządkowanych przywiązań, ze zbytecznych pragnień i ziemskiego hałasu. Częste i godne przystępowanie do sakramentów świętych, codzienny rachunek sumienia, czuwanie i wytrwała praca nad sobą, a także gorąca modlitwa to niezbędne środki podążania za Jezusem. Pozwalają one wnikać w Serce Pana, w Jego zamysły, zamiary, dążenia. A wszystko po to, aby przejąć się Jego pragnieniami i kształtować swoje serce na podobieństwo Serca Jezusa. Aby iść za Chrystusem Panem trzeba również stale Go poznawać, słuchać, czytać, rozmyślać o Nim. Przede wszystkim jednak trzeba miłować Najświętsze Serce Jezusowe, bo miłość łączy człowieka z Chrystusem i skłania go, by szedł za Nim wiernie. Miłość wprowadza duszę do świątyni Serca Bożego, dlatego jej wzrok wnika głębiej niż wzrok wiary (św. Józef Sebastian Pelczar).

Serce Jezusa,

wszelkiej chwały najgodniejsze

„**Baranek** zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Ap 5,12). Serce Jezusa jest najgodniejsze chwały. Od chwili poczęcia boska natura Jezusa została osobowo zjednoczona z Jego ludzką naturą. Cała godność Jego Serca płynie bowiem z połączenia boskiej natury z Jego ludzką naturą. Stąd kryje się w Nim niepojęta miłość i dobroć Boga, który połączył się z człowiekiem, przyjął jego naturę, aby po ludzku pokazać, jak nas kocha. Mogliśmy dzięki temu, naszymi ludzkimi oczami zobaczyć Jego ziemskie życie, Jego śmierć oraz wszystkie Jego dzieła miłości. I ta miłość jest godna największej chwały.

„Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. Chwałą tą otoczył Ojciec w Duchu Świętym Serce swego uwielbionego Syna. Chwałę tę głosi na wieki wniebowzięte Serce Jego Matki. I my wszyscy łączymy się z Nią, aby wyznawać: «Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze, zmiłuj się nad nami»” – modlił się św. Jan Paweł II.

Naszym obowiązkiem, płynącym nie tylko z potrzeby serca, wobec ogromu miłości Boga, objawionej w Sercu Jezusa, jest oddawanie Mu chwały. A oddawać Mu

chwałę, to przede wszystkim uznać Go swoim Panem i Bogiem, od którego jesteśmy całkowicie zależni. On czeka na naszą cześć, uwielbienie i posłuszeństwo. I gdy to czynimy, oddajemy Mu chwałę. Naszym obowiązkiem wobec Boga, który jest miłością, jest przysparzanie Mu chwały. Niestety każdy grzech i słabość człowieka stanowią zaprzeczenie tej chwały i nie pozwalają uznać, że Królem wszystkich ludzi jest Chrystus oraz poddać się pod Jego władzę.

Serce Jezusa jest godne wszelkiej chwały. Możemy Mu tę chwałę okazywać na różne sposoby. Najpierw przez modlitwę uwielbienia, łącząc się z aniołami i świętymi w niebie, oraz pobożnymi czcicielami tego Serca żyjącymi na ziemi. Drugim sposobem oddawania chwały Bogu jest kierowanie się zawsze i wszędzie miłością w codziennym życiu. Miłość, którą okazujemy naszym bliźnim, powinna być wyrazem naszej miłości do Bożego Serca. Innym sposobem oddawania chwały Bożemu Sercu jest troska o to, aby inni ludzie coraz bardziej Go kochali i oddawali Mu należną cześć oraz chwałę. Oddawanie chwały Bogu wiąże się też z troską człowieka o własną doskonałość i wzrost duchowy. „Chwałą Bożą jest człowiek żywy” – jak głosił już w II wieku św. Ireneusz z Lyonu.

Przykładem chwały oddawanej Bogu jest codzienna modlitwa. Była o tym przekonana św. Urszula Ledóchowska: „Modlitwa to złączenie serca z moim Bogiem, to nieustanne obcowanie z Jezusem. Jakie to piękne, pocieszające. Czemu ja, która tak umiem rozmawiać z ludźmi, nie umiem rozmawiać z Jezusem? On mi jest wiernym przyjacielem, który najlepiej mnie rozumie we

wszystkich trudnościach i troskach. Żebym tylko chciała prosić, błagać o ducha modlitwy, to Bóg by mi go dał, ale nie dość gorąco o to się modłę”.

Niech każdy pierwszy piątek miesiąca będzie nową zachętą, aby być coraz gorliwszymi apostołami tego Boskiego Serca i przyczyniać się do Jego chwały.

Wszędzie kochane niech będzie – Najświętsze Serce Jezusa!

Modlitwa

**Ojcze nasz, który jesteś w niebie,
daj nam kapłanów według Twojego Serca.**

**Aby święciło się Twoje imię,
daj nam kapłanów według Twojego Serca.**

**Aby przyszło Twoje królestwo,
daj nam kapłanów według Twojego Serca.**

**Aby pełniła się Twoja wola tak
w niebie, jak i na ziemi, daj nam
kapłanów według Twojego Serca.**

**Aby dać nam Chleb życia,
daj nam kapłanów według Twojego Serca.**

**Aby odpuścić nasze winy,
daj nam kapłanów według Twojego Serca.**

**Aby pomogli nam przezwyciężać pokusy,
daj nam kapłanów według Twojego Serca.**

Zbaw ich i nas od wszelkiego zła. Amen.

Pragnę przekazać słowa aprobaty i zachęty tym, którzy w Kościele z jakiegokolwiek tytułu nadal praktykują, pogłębiają i krzewią kult Serca Chrystusa, posługując się językiem i formami dostosowanymi do naszych czasów, tak aby móc go przekazać następnym pokoleniom w tym samym duchu, jaki zawsze go ożywiał. Także dzisiaj trzeba tak prowadzić wiernych, aby wpatrywali się z uwielbieniem w tajemnicę Chrystusa Boga-Człowieka, a przez to stawali się ludźmi życia wewnętrznego, którzy słyszą i realizują powołanie do nowego życia, do świętości, do wynagrodzenia, które jest apostołskim współuczestnictwem w dziele zbawiania świata; ludźmi, którzy przygotowują się do nowej ewangelizacji, dostrzegając w Sercu Chrystusa serce Kościoła: świat musi koniecznie zrozumieć, że chrześcijaństwo jest religią miłości (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

królu i zjednoczenie serc wszystkich

Kościół nazywa Serce Jezusa „królem i zjednoczeniem serc wszystkich”. Ono jest królem wszystkich serc przez swoją miłość. Żadne serce nie kocha bardziej i żadne nie jest bardziej serdeczne niż Serce Bożego Syna. Dlatego jest Ono „ośrodkiem i zjednoczeniem wszystkich serc”, i staje się „odwiecznym pragnieniem świata”, wokół którego skupiają się ludzkie serca.

Obecne wezwanie litanijne jest także oddaniem czci Sercu Jezusa. Jest także apelem skierowanym pod adresem naszych serc. Serce Zbawiciela powinno być uznane przez nasze serca rzeczywiście za Serce Króla. To, co jest samym ośrodkiem Jego Osoby, powinno i nas wypełniać oraz kształtować coraz bardziej nasze wnętrza.

Nazywamy to Serce królem i zjednoczeniem wszystkich serc. Bo Ono je wszystkie przyciąga do siebie oraz jednoczy ze sobą. Co jest tą siłą, która tak bardzo pociąga ludzkie serca? Tą siłą jest miłość. To miłość, która płonie w Sercu Jezusa, ona zapala nasze serca miłością do Niego oraz jednoczy nas z Jego Sercem. Miłość rozbudza i przyciąga miłość. Boskie Serce i nasze ludzkie Serca wzajemnie się przyciągają. Boże Serce przyciąga ludzkie serca potęgą swojej miłości i dobroci. Natomiast nasze ludzkie serca przyzywają Serce Jezusa swoimi słabościami i grze-

chami, bo w Jego miłości miłosiernej znajdują ratunek i pomoc.

Jezus Chrystus jest uznany Królem ludzkich serc dzięki Jego łaskowości i dobroci, która pociąga wszystkich ludzi do Niego. Encyklika papieża Piusa XI *Quas primas* uczy, że Chrystus jest Królem umysłów ludzkich, dlatego że On sam jest prawdą. Jest Królem woli ludzkiej, albowiem Jego to poruszenia i natchnienia pobudzają wolną wolę naszą i zapalają do najszlachetniejszych czynów. Wreszcie Chrystus jest uznany Królem serc wskutek Jego łaskowości i dobroci, która pociąga dusze.

W każdy pierwszy piątek miesiąca i uroczystość Bożego Serca powtarzamy akt poświęcenia: „Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy”. To poświęcenie się Sercu Pana Jezusa jest odpowiedzią na Jego miłość. Jest także wyrazem autentycznej miłości. Każda bowiem prawdziwa miłość wiąże się z ofiarą, czyli darem z samego siebie. Jest oddaniem samego siebie. To poświęcenie siebie Bożemu Sercu jako odpowiedź na Jego miłość, należy do istotnych składników kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Wyrazem tego poświęcenia, jest także ponawiany codziennie akt ofiarowania siebie samego i wszystkich swoich czynności.

Boskie Serce Jezusa – bądź Królem mojego serca!

Modlitwa

Panie Jezu Chryste, Ty poprzez swoje Boskie Serce, bogate w miłosierdzie, wylałeś na świat całą miłość swego Ojca jako uświęcają-

**cy żar Ducha Przenajświętszego. Racz przy-
jąć moje modlitwy, prace, radości i cierpienia
i złącz je dzisiaj ze swą ofiarą Krzyża, obecną
w tajemnicy Eucharystii – dla zbawienia świa-
ta. W jedności z całym Kościołem i Jego Mat-
ką – Maryją, przez Jej pośrednictwo, proszę
Cię w intencjach, które ojciec święty polecił
naszym modlitwom. Udziel mi, Panie Jezu,
Ducha Świętego do wiernego w dniu dzisiej-
szym wypełniania wszystkich dobrych czy-
nów, przygotowanych dla mnie przez Ojca.
Przemień mnie i uczyni apostołem Twego Ser-
ca, bym świadczył w duchu i w prawdzie, że
Bóg jest miłością. Amen.**

Tekst do refleksji

[Poświęcenie całej ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa] dokonało się (...) we wszystkich diece-
zjach za sprawą Papieża Leona XIII, który w tym celu
ogłosił encyklikę *Annum sacrum*. Pisał w niej: „Serce
Boże jest symbolem i żywym obrazem nieskończo-
nej miłości Jezusa Chrystusa, która nas pobudza do
odwzajemnienia się również miłością”. Przed chwilą
odnowiliśmy wspólnie akt poświęcenia Najświętsze-
mu Sercu Pana Jezusa. Daliśmy w ten sposób wyraz
najwyższego hołdu, a także naszej wiary w Chrystu-
sa, Odkupiciela człowieka. On Jest „Alfą i Omegą, Po-
czątkiem i Końcem” (Ap 21,6), do Niego należy ten
świat i jego losy (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

w którym są wszystkie skarby mądrości
i umiejętności

Ewangelie mówią nam: „Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52). Zdumione tłumy pytały: „Skąd u Niego ta mądrość i cuda?” (Mt 13,54). „W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte” (Kol 2,3). Streszczeniem tej nauki Nowego Testamentu jest wezwanie: „Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności”.

Dlaczego serce jest uważane za miejsce przechowywania takiego skarbu? Dlatego, że ono jest miejscem nie tylko uczuć, ale i myśli. A do uczciwego i pobożnego życia konieczne są zarówno myśli, jak i uczucia.

W Sercu Jezusa ukryte są wszystkie skarby mądrości i wiedzy. Jezus Chrystus posiada – jako Bóg – Mądrość Niestworzoną, Boską i cały jest Mądrością. Jako Człowiek posiada wszelką wiedzę stworzoną, którą kieruje umiejętnie do zbawienia i uświęcenia ludzi.

Mądrość i umiejętność zaliczają się do darów Ducha Świętego. Wezwanie z litanii podkreśla związek Boskiego Serca z Duchem Świętym, który od Ojca i Syna pochodzi. Jest to przypomnienie, że w każdym działaniu którejs z Osób Boskich biorą udział również pozosta-

łe dwie Osoby Boskie. Jeśli Chrystusa można nazywać „Mądrością”, to chodzi tu o mądrość i umiejętność jako dary łaski, które docierają do nas od Trzeciej Osoby Boskiej, w nierozdzielnej łączności z pozostałymi Osobami Boskimi.

To wezwanie z *Litanii do Serca Jezusowego* daje nam jasno do zrozumienia, że dary Ducha Świętego posiadamy w takiej mierze, w jakiej jesteśmy upodobnieni do Chrystusa. W Nim bowiem naszym Zbawicielu, który udziela nam Ducha Bożego, znajduje się cała pełnia tych skarbów. Jesteśmy, więc zaproszeni, by upodabniać się do Chrystusa i czerpać z prawdziwego źródła mądrości i umiejętności. Jest nim Jego Boskie Serce.

Czczyciele Serca Jezusowego starają się czerpać obficie z tych skarbów mądrości i umiejętności, zwłaszcza w każdy pierwszy piątek miesiąca, uczestnicząc we Mszy Świętej i przyjmując Komunię Świętą wynagradzającą. Każdy pierwszy piątek miesiąca należy do podstawowych i bardzo rozpowszechnionych praktyk nabożeństwa do Bożego Serca. W ten dzień pragną oni odnowić pamięć o Bożej miłości i odpowiedzieć na prośbę Serca Pana Jezusa skierowaną do św. Małgorzaty Marii Alacoque: „Ty przynajmniej staraj się zadośćuczynić, o ile będzie to w twojej mocy, za ich niewdzięczność (...). Przede wszystkim przystępować będziesz do Komunii Świętej tak często, jak tylko pozwoli ci posłuszeństwo, zwłaszcza zaś przyjmować Mnie będziesz w każdy pierwszy piątek miesiąca”. Niech ten dzień będzie dniem kontemplacji Najświętszego Serca i zaczerpnięciem nowych sił na cały nowy miesiąc.

Serce Jezusa, kocham Cię, czczę Cię i dziękuję Ci. Prowadź mnie, zbaw mnie, przemień mnie w siebie. Przyjdź do mnie, pociągnij mnie ku sobie: nie odmawiaj pomocy mojemu niegodnemu sercu. Złóż moje niegodziwe serce w Twoim, aby trwało w czynieniu dobra i w unikaniu zła. Zniszcz we mnie królestwo grzechu i ustanów królestwo cnoty, aby Twój obraz był we mnie doskonały i któregoś dnia stał się ozdobą niebiańskiego pałacu (św. Małgorzata Maria Alacoque).

Tekst do refleksji

Składajmy dzięki za mistyczne doświadczenia św. Małgorzaty Marii. Dane jej było poznać – w szczególnym blasku, choć w życiu ukrytym – moc i piękno miłości Chrystusa. W eucharystycznej adoracji kontemplowała Serce przebite dla zbawienia świata, zranione ludzkim grzechem, a zarazem „zdrój żywy”, o czym świadczy światło bijące z ran Jego zmartwychwstałego ciała.

Składajmy dzięki za zażyłość pokornej zakonnicy ze Zbawicielem. Wielorakie cierpienia, których doznała, ofiarowała wielkodusznie w zjednoczeniu z Męką Chrystusa na zadośćuczynienie za grzechy świata. Czuła się zarazem świadkiem dzieła zbawienia dokonanego przez Syna Bożego i kimś wezwanym do włączenia się w dzieło Jego miłosierdzia przez dar złożony z siebie (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

w którym mieszka cała pełnia Bóstwa

Poprzednie wezwania ukazywały nam przymioty i cnoty Serca Jezusowego: pełnię dobroci i miłości, pełnię Jego chwały czy pełnię mądrości i umiejętności. Obecne wezwanie przypomina, gdzie jest ich początek i skąd biorą swój blask. Wypływają one stąd, że w Bożym Sercu mieszka absolutna pełnia Bóstwa.

W Chrystusie Jezusie mieszka cała pełnia Bóstwa. „Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia” (Kol 1,19). „W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2,9). Bóg jest obecny w Sercu Jezusa nie tylko przez swoją niematerialność, lecz także poprzez inne myślenie i czucie, gdyż one składają się na „pełnię Bóstwa”. Tak, więc w Chrystusie Jezusie mamy do czynienia z Sercem Boga w ludzkim ciele. I to jest wielka tajemnica wcielenia, gdy Bóg stał się człowiekiem „dla nas i dla naszego zbawienia”. Syn Boży Jezus Chrystus jest „współistotny Ojcu, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości! Zrodzony, a nie stworzony. Przedwieczne Słowo. Jeden w Bóstwie z Ojcem i Duchem Świętym”. W Najświętszym Sercu Jezusa mieszka Bóg Ojciec i Duch Święty, czyli cała pełnia Bóstwa.

Pan Jezus nam obiecał, że jeżeli Go miłujemy i zachowujemy Jego naukę, to On przychodzi z Ojcem i Duchem Świętym, aby w nas zamieszkać. „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy” (J 14,23). I wówczas jesteśmy napełnieni całą Pełnią Bożą. Abyście zdołali „poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga” (Ef 3,19).

Dotykamy tu najgłębszej tajemnicy związanej z osobą Chrystusa. Chodzi tu o tajemnicę połączenia Boga z człowiekiem w jednej Osobie Syna Bożego. Dwie rzeczywistości: boska i ludzka spotkały się i zjednoczyły w Nim nierozdzielnie. Człowieczeństwo Jezusa napełnione zostało całkowicie Bóstwem. Tę niepojętą prawdę wyraził św. Jan Apostoł słowami: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Niepojęty Bóg stał się „Bogiem z nami”, Bogiem bliskim i niejako dotykalnym przez każdego. W Jezusie możemy zobaczyć ludzkie oblicze Boga. Chrystus jako Syn Boży ukazuje nam, kim jest Bóg i jakim jest Bóg. Dzięki Chrystusowi, możemy niezgłębione tajemnice Boga, wyrazić ludzkim językiem.

Takim ludzkim językiem i sposobem wyrażania tej tajemnicy jest *Litania do Serca Jezusowego*. W niej widzimy, w jaki sposób pełnia Bóstwa promieniuje z Boskiego Serca Jezusowego.

Temu Boskiemu Sercu, w którym mieszka pełnia Bóstwa, cześć składamy, zwłaszcza w tym miesiącu Serca Jezusowego, jakim jest czerwiec.

Pozdrawiam Cię, Najświętsze Serce Jezusa, Serce naszego Zbawiciela, żywe i niewyczerpane źródło szczęścia wiecznego, nieskończona skarbnico Bóstwa. Ty jesteś moją ucieczką, moim ukojeniem, moim wszystkim. Serce pełne miłości, rozpal moje serce świętym żarem, który trawi Twoje Serce. Wlej do mego Serca wszystkie łaski, które z Ciebie jako ze źródła wypływają. Spraw, niech dusza moja będzie zawsze złączona z Twoją, a moja wola zawsze poddana Twojej. Tego tylko pragnę, aby Twoja święta wola była jedynym moim drogowskazem i jedynym celem wszystkich moich myśli, pragnień, decyzji i czynów. Tego ufnie wyczekuję od Ciebie i o to Cię proszę. Amen
(św. Gertruda).

Tekst do refleksji

Faktycznie, samego Boga takiego, jakim jest, nikt nigdy nie widział. Jednak Bóg nie jest dla nas całkowicie niewidzialny, nie pozostał po prostu niedostępny dla nas. Bóg pierwszy nas umiłował, mówi cytowany List Janowy (por. 4,10) i ta miłość Boga objawiła się pośród nas, stała się widzialna, ponieważ On „zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 14,9). Bóg stał się widzialny: w Jezusie możemy oglądać Ojca (por. J 14,9). W rzeczywistości istnieje wiele możliwości widzenia Boga. W historii miłości, którą opowiada Biblia, Bóg wychodzi nam naprzeciw, próbuje nas zdobyć – aż do Ostat-

niej Wieczerzy, aż do Serca przebitego na krzyżu, aż do objawień Zmartwychwstałego (...) On pierwszy nas ukochał i nadal nas kocha jako pierwszy; dlatego my również możemy odpowiedzieć miłością. Bóg nie nakazuje nam uczucia, którego nie możemy w sobie wzbudzić. On nas kocha, pozwala, że możemy zobaczyć i odczuć Jego miłość i z tego „pierwszeństwa” miłowania ze strony Boga może jako odpowiedź, narodzić się miłość również w nas” (Benedykt XVI, *Deus caritas est*, n. 17).

Serce Jezusa,

w którym sobie Ojciec bardzo upodobał

Bóg Ojciec ma upodobanie w swoim Synu, który stał się człowiekiem. Powiedział to dwa razy, raz nad Jordaniem w czasie Jego chrztu, a drugi raz na górze Tabor: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3,17). To zdanie stanowi treść kolejnego wezwania *Litanii do Serca Jezusowego*. Bóg jako Ojciec Jezusa Chrystusa, ma w Nim szczególne ojcowskie upodobanie. „Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce” (J 3,35).

Także Pan Jezus – Syn Boży – bardzo upodobał sobie w swoim Ojcu. Kocha Go ponad wszystko, wielbi Go i dziękuje Mu. Pokazuje ludziom Ojca kochającego i zadowolonego o swoje dzieci oraz uczy nas zwracać się do Niego w modlitwie z ufnością dziecka. Mamy w modlitwie zwracać się do naszego Boga w niebie słowem – Ojcze: „Ojcze nasz”. Między Ojcem i Synem panuje szczególne upodobanie i szczególna miłość.

W Bożym Sercu Bóg ma upodobanie także w tych wszystkich ludziach, którzy należą do Jego Syna oraz których to Serce obejmuje swoją miłością. Tych wszystkich nazywa swymi dziećmi: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy (...). Obecnie jesteśmy

dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest” (1 J 3,1-2).

Przez sakrament chrztu świętego staliśmy się synami Bożymi i dziećmi Bożymi. W Sercu Jezusa Ojciec ogarnia „wszystkich, dla których ten Syn stał się Człowiekiem. Wszystkich, dla których ma Serce. Wszystkich, za których umarł i zmartwychwstał. W Sercu Jezusa człowiek i świat odzyskują upodobanie Ojca” (św. Jan Paweł II).

W jednej z prefacji modlimy się: „On [Chrystus] stał się podobny do nas we wszystkim oprócz grzechu, abyś mógł to w nas miłować, co umiłowałeś w swoim Synu”. W Panu Jezusie znajduje Ojciec stałe upodobanie. Z chwilą, gdy Syn Boży stał się człowiekiem takim jak my, by nas odkupić, sprawił On, że my, grzeszni ludzie, staliśmy się ponownie ukochanymi dziećmi Ojca. Upodobanie Ojca, które rozciąga się na Chrystusa, zaczyna obejmować odtąd również wszystkich ludzi. Przez Chrystusa znaleźliśmy dostęp do tego upodobania, czyli zostaliśmy dopuszczeni do uczestnictwa w życiu Osób Boskich.

Niech ta świadomość, że także i my jesteśmy umiłowanymi dziećmi Bożymi, że jesteśmy „synami w Synu”, będzie dla nas wielką radością i źródłem głębokiej ufności. Czczyciele Serca Jezusowego pragną z wielką ufnością iść przez swoje życie, a także innych uczyć takiej postawy.

W Tobie, o Serce Jezusa, swą ufność złożyłem, i nie będę zawiedziony na wieki!

Serce Jezusa, mam ufność w Tobie! Jak dobrze jest mieć kogoś, komu można w zupełności zaufać. Ufam, Jezu, że Twoje Serce już mi przebaczyło grzechy przeszłości i tę przyszłość z całą ufnością rzucam w płomień miłości Twego Boskiego Serca. Ufam, Jezu, że mi dopomożesz w moich obecnych trudnościach i przeciwnościach. Kłopoty, troski, bóle, niepowodzenia – wszystko Tobie powierzam. Ufam, że zaopiekujesz się moją przyszłością, tak doczesną, jak i wieczną.

Zawsze chcę wołać radośnie: Serce Jezusa, mam ufność w Tobie (św. Urszula Ledóchowska).

Tekst do refleksji

Jezus Chrystus nie tylko pouczył ludzi o swoim Ojcu, ale sam okazał się dla nich najlepszym Ojcem. Z jaką wielką miłością oświecał On nieumiejętnych, leczył niemocnych, pocieszał strapionych, karmił głodnych chlebem duchowym i ziemskim! W przypowieściach o dobrym pasterzu, zbłąkanej owcy, synu marnotrawnym Jezus odstąpił głębię swego Serca, przepelnionego miłością wobec grzeszników i pragnieniem ich nawrócenia. Chcąc swoim dzieciom dać życie nadprzyrodzone i wieczne, umarł za nie wśród najstraszniejszych boleści i zniewag. Czyż może być większa miłość? On umiłował do końca, do skończenia wieków i ponad wszelką miarę, bo został wśród swoich dzieci – nie na jednym miejscu, jak w Palestynie, ale na tyłu ołtarzach i w tyłu kościołach. Został nie w blasku

chwały, jak na górze Tabor, ale w szacie największego upokorzenia, by tych dzieci nie przerażać, ale łagodnością pociągnąć do siebie. O Panie, jakże dobrym jesteś Ojcem (św. Józef Sebastian Pelczar).

Serce Jezusa,

z którego pełni wszyscyśmy otrzymali

W czasie odmawiania *Litanii do Serca Jezusowego* powtarzamy: „Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali”. Najpierw zapytajmy: co to jest „pełnia serca”? To nic innego tylko serce wypełnione samą miłością. Nie ma w Nim miejsca na inne uczucia. Ta miłość, która wypełnia Serce Jezusa jest najdoskonalsza. To dzięki niej otrzymaliśmy owoce zbawczego dzieła, które się dokonało z miłości wzajemnej Boga Ojca do Jego Syna oraz umiłowania przez Nich całej ludzkości. Ojciec, kierując się miłością do nas, dla naszego dobra wydał na śmierć swego Jednorodzonego Syna. Natomiast Boży Syn, jak o Nim pisze św. Paweł w swoich Listach aż sześć razy, umiłował nas i umiłował Kościół oraz wydał samego siebie za nas. „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20).

Z tej pełni Bożego Serca pochodzą wszystkie Boże dobrodziejstwa, którymi jesteśmy obdarzani każdego dnia. Z pełni Serca Jezusowego pochodzi każde darowanie nam naszych przewinień i niewierności oraz możliwość powrotu do nowego życia. Wszyscy z tej pełni otrzymu-

jemy. Przed nikim nie zamyka On swego Serca i nikomu nie odmawia On swojej łaski. „Z Jego pełni wszyscy otrzymali – łaskę po łasce” (J 1,16). Pełnia Najświętszego Serca Jezusowego najpełniej wyraża się w miłości.

„Któż zdoła godnie opisać wzruszenie płynące z miłości przepełniającej Serce Jezusa Chrystusa w tych chwilach, gdy udzielał ludziom najwyższych darów, jak Eucharystia, w której dawał samego siebie, jak dar ze swojej Matki Najświętszej, jak kapłaństwo, w którym pozwolił nam uczestniczyć? (...) Boski nasz Zbawiciel przybity został do krzyża raczej miłością, niż na skutek przemocy oprawców, a Jego dobrowolna ofiara jest najwyższym darem, jakiego udzielił każdemu człowiekowi. (...) Nie ulega, zatem żadnej wątpliwości, że Najświętsze Serce Jezusa (...) stało się (...) jakby narzędziem dla Boga, przy pomocy, którego rozdziela On dary łaski i wszechmocy swojej” (Pius XII, *Haurietis aquas*).

„Jest to Serce pełne miłości Ojca (...) Serce Jezusa jest bowiem prawdziwie ludzkim Sercem Boga-Syna” (św. Jan Paweł II).

Jezus Chrystus tak bardzo nas umiłował, że pragnie, byśmy czerpali z tej pełni Jego miłości. On nie ustaje w swojej hojności. Czerpać możemy z pełni Jego Serca dowolnie, kiedy chcemy i ile pragniemy. Starają się to czynić zwłaszcza czciciele Bożego Serca. Lecz powinni się także pytać: „Cóż Ci Jezu damy, za twych łask strumienie?”. I powinni odpowiadać słowami tej samej pieśni: „Serca Ci składamy, korne dziękczynienie”.

Najświętsze Serce Jezusa, Tyś powiedziało do św. Anieli z Foligno: „Nie kocham cię dla żartu”. Ja tyle rzeczy robię dla żartu, myśląc o nich tylko połowicznie, nie angażując dogłębnie mojej woli, nie wykonując ich w pocie czoła i nie dając krwi. Poddaję się wobec najmniejszej trudności. Panie, Ty nie w ten sposób mnie ukochałeś. Nie dla żartu umarłeś na krzyżu i przychodzisz na ołtarz każdego ranka. Ukazując swoje Serce św. Małgorzacie Marii, powiedziałaś: „Oto Serce, które tak ukochało ludzi, że nie oszczędziło nic. Aż do wyczerpania się i całkowitego wyniszczenia”. Uczynź moje serce podobnym do Twojego: napełnij je miłością prawdziwą, chętną do usług, miłością, która nie byłaby „dla żartu”

(Pierre LeLotte).

Tekst do refleksji

Serce naszego Pana jest pełnią wszelkiej łaski i wszelkiej mądrości, z której możemy czerpać całe natchnienie i całą siłę, możemy tam stawać się dobrymi i chrześcijanami, a także znaleźć coś, co moglibyśmy rozdać innym.

Dlatego bycie czcicielem Serca Chrystusa i bycie blisko Niego nie oznacza wyobcowania ze świata, w którym się żyje: oznacza natomiast dogłębne zbadanie tego świata, zejście do najgłębszych korzeni, z których powinniśmy czerpać nasze dobre prawo życia

i siły, by być dobrymi, oraz łaski trwania w chrześcijańskim życiu.

W kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa znajdziecie pocieszenie, gdy potrzebujecie otuchy, znajdziecie dobre myśli, gdy potrzebujecie wewnętrznego światła, znajdziecie energię do bycia konsekwentnymi i wiernymi, gdybyście byli poddani próbie czy to w aspekcie ludzkim, czy strachu, czy niestałości. Znajdziecie tam przede wszystkim radość z bycia chrześcijanami, kiedy to nasze serce dotyka Serce Chrystusa. Kult Najświętszego Serca ofiarowuje tym, którzy chcą zrozumieć chrześcijaństwo, swój punkt zapalny, aby uczynili zeń światło na swej duchowej drodze (bł. Paweł VI).

Serce Jezusa,

odwieczne upragnienie świata

Człowiek jest istotą tęskniącą. Ciągłe on czegoś oczekuje i za czymś tęskni. Człowiek jest niejako pragnieniem, ustawicznym poszukiwaniem kogoś, kto prawdziwie kocha i uczyni go szczęśliwym. To pragnienie wyraża oczekiwanie, które woła o spełnienie. O tej tęsknocie i pragnieniu ludzkiego serca mówi następne wezwanie: „Serce Jezusa odwieczne upragnienie świata”. W starszej wersji brzmiało ono: „pożądanie wzgórz wiekuistych”. Chociaż różnią się one słowami, mówią o tym samym, o tęsknocie za Zbawicielem, za Jego miłością.

Wszystkie wezwania opierają się na tekstach Pisma Świętego, zwłaszcza na Starym Testamencie. Teksty te w sposób obrazowy wyrażają tęsknotę narodu izraelskiego, a pośrednio całej ludzkości za Zbawicielem, obiecany już w raju po grzechu pierwszych rodziców. Obecne wezwanie: „pożądanie wzgórz wiekuistych” odnosi się do Chrystusa – oczekiwanego Mesjasza, który jest odwiecznym upragnieniem świata.

Każdy człowiek tęskni i poszukuje prawdziwej miłości, która jest: cierpliwa, łaskawa, nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, wszystko znosi... Taka jest miłość Bożego Serca. To pragnienie jego ser-

ca, które jest celem życia i szczęścia, może zrealizować, naśladowając Serce Jezusa, najdoskonalszy wzór prawdziwej miłości.

Mimo tego wielkiego pragnienia i tęsknoty za prawdziwą miłością, w życiu codziennym spotykamy się często z czymś przeciwnym. W tej trudnej sytuacji powtarzamy niejako za papieżem Piusem XII: „Gdzież (...) należy szukać lekarstwa na tyle zła, które dziś bardziej niż kiedykolwiek indziej tak gwałtownie atakuje poszczególnych ludzi, rodziny, narody i cały świat?”.

Ten nasz współczesny „świat” – pomimo grzechu i wielu braków oraz słabości – jest skierowany ku miłości, ku Chrystusowi, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Odpowiedź na to pytanie dał już przeszło sto lat temu inny wielki papież Leon XIII, gdy pisał: „Kiedy Kościół w początkach swego istnienia ugiął się pod jarzmem cesarów, krzyż na niebie ukazujący się oczom młodego władcy był zapowiedzią wielkiego zwycięstwa, które też wkrótce nastąpiło. I oto dzisiaj oczom naszym daje się widzieć inny, ze wszech miar pomyślny znak Boży: Najświętsze Serce Jezusa (...) jaśniejące wśród płomieni najwspanialszym blaskiem. (...) W Nim trzeba szukać i od Niego oczekiwać zbawienia wszystkich ludzi”.

Czciciele Serca Jezusowego w Nim złożyli swoją nadzieję i powtarzają: „W Tobie, o Serce Jezusa, złożyłem swą ufność, i nie będę zawiedziony na wieki”.

Najświętsze Serce Jezusa, jesteś moją jedyną ucieczką i moją niezachwianą nadzieją. Ty jesteś lekarstwem na moje choroby, pocieszeniem w moich utrapieniach, naprawieniem moich błędów, dopełnieniem moich braków, pewnością w moich wątpliwościach. Tyś jest moim nieomylnym i niewyczerpanym źródłem światła, siły, stałości, pokoju i błogostawieństwa. Ty mnie kochasz miłością nieskończoną. Zmiłuj się nade mną i uczynź ze mnie, we mnie i dla mnie, co zechcesz, ponieważ powierzam się Tobie w przekonaniu, że nigdy mnie nie opuścisz (św. Zofia Magdalena Barat).

Tekst do refleksji

Czy to Serce jest „upragnieniem świata”? Jeśli patrzymy na świat, tak jak on nas widomie otacza, musimy stwierdzić wraz ze św. Janem, że jest on poddany „pożądliwości oczu, pożądliwości ciała i pysze tego życia” (por. 1 J 2,16) i że zdaje się być daleki od pragnienia Serca Jezusa. Nie dzieli Jego pragnień. Pozostaje wobec nich obcy, a czasem wręcz wrogi.

Jest to ów „świat”, o którym mówi Sobór, że popadł „w niewolę grzechu”. Mówi to zaś zgodnie z całym Objawieniem, Pismem Świętym i tradycją (a nawet poniekąd z naszym ludzkim doświadczeniem).

Równocześnie jednak ten sam „świat” został powołany do bytu z miłości Stwórcy i z tej samej miłości jest w bycie zachowywany. Jest to świat jako ogół stwo-

rzeń „widzialnych i niewidzialnych”, a w szczególności „cała rodzina ludzka wraz z tym wszystkim, wśród czego ona bytuje”.

Jest to ów świat, który właśnie z powodu „niewoli grzechu” został „poddany marności” – jak nauczał św. Paweł – i dlatego „jęczy i wzdycha w bólach rodzenia, oczekując z upragnieniem objawienia się synów Bożych”, bo tylko na tej drodze może być prawdziwie „wyzwolony z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (por. Rz 8,19-21).

Ten „świat” – pomimo grzechu i potrójnej pożądliwości – jest skierowany ku Miłości, która wypełnia Serce Syna Maryi.

I dlatego łącząc się z Nią, prosimy: Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata, przynieś ludzkim sercom, przybliż naszym czasom to wyzwolenie, które jest w Twojej Ewangelii, w Twoim krzyżu i zmartwychwstaniu: które jest w Twoim Sercu! (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

cierpliwe i wielkiego miłosierdzia

W Litanii do Serca Jezusowego modlimy się: „Serce Jezusa cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, zmiłuj się nad nami”. W czasie tej modlitwy patrzymy na Tego, który zawsze jest cierpliwy względem grzeszników i każdego z nas, a przez to jest wzorem dla czcicieli Serca Jezusowego. Mamy bowiem uczyć się cierpliwości w codziennym życiu właśnie od Chrystusa.

Cierpliwość Boga i Chrystusa powinna być wzorem dla człowieka. Cierpliwość jest charakterystyczną cnotą Boga ukazaną w Starym Testamencie. Jest to przymiot Boga. Pan Bóg przez nieustanną cierpliwość wobec ludu izraelskiego, który był ludem twardego karku, pragnie doprowadzić go do nawrócenia. Bóg jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w cierpliwości, jak pouczał prorok Joel.

Pragnąc naśladować Boga w cierpliwości, patrzymy na Jezusa Chrystusa. On jest objawieniem Ojca. On uosabia cierpliwość Boga wobec grzeszników. On jest nauczycielem cierpliwości. Nowy Testament ukazuje cierpliwość Pana Jezusa w różnych sytuacjach, a także, w jaki sposób uczył tej cnoty swoich apostołów. Znając życie i naukę Jezusa Chrystusa, *Litania do Bożego Serca*

streszcza to wszystko w pięknym wezwaniu: „Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia”. Bo to, co czynił Jezus, ma źródło w Jego Sercu.

Cierpliwość Boga i cierpliwość Chrystusa są wzorem dla każdego z nas. Potrzebna jest ona zwłaszcza w dwóch sytuacjach: wobec doświadczeń Bożych, które nas spotykają i wobec drugiego człowieka. Jednak w sposób szczególny potrzebna ona jest w kontaktach z naszymi bliźnimi. Chrześcijanin powinien być cierpliwy względem drugiego człowieka i z pokorą, cichością oraz cierpliwością znosić jego wady. Cierpliwość jest wyrazem miłości. Miłość bowiem jest cierpliwa. Nie ma bowiem prawdziwej miłości bez cierpliwości. Ona jest nieodzownym składnikiem miłości.

By zdobyć tę cnotę cierpliwości potrzebna jest współpraca z łaską Bożą i modlitwa. Należy często prosić i powtarzać jako akt strzelisty wezwanie: „Serce Jezusa cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, zmiłuj się nad nami”. „Ty Jezu, jesteś dla mnie zawsze cierpliwy. Daj mi łaskę, abym i ja był cierpliwy względem moich bliźnich”. Warto te słowa powtarzać sobie zwłaszcza w chwilach zdemotywowania i zniecierpliwienia.

Dla czcicieli Serca Bożego ta cnota jest czymś bardzo koniecznym. Stając się cierpliwymi, naśladujemy Serce Jezusa i stajemy się podobnymi do Niego, którego Serce jest ciche i łagodne. Łatwiej jest tę cnotę praktykować, gdy jesteśmy w szkole Serca Jezusowego i kontemplujemy Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia.

Jezu Zbawicielu, pomóż nam trwać w kontemplacji Twojego Serca, abyśmy mogli podzielać Jego troski i uczucia. Naucz nas stawiać sobie zawsze pytanie, co Ty zrobiłbyś na naszym miejscu, Ty, którego Serce obciążone było znajomością i miłością do wszystkich ludzi i zatroskane jedynie fundamentalnym dziełem dokonywanym dla ich wyzwolenia. Poprzez działanie Twego, o Jezu, miłosierdzia uczyni nasze serca wystarczająco odezwanymi od wszystkiego i od samych siebie, wystarczająco pokornymi i hojnymi, wystarczająco uzależnionymi od Twojego Serca, aby stały się zdolne do prawdziwej przyjaźni i życzliwości wobec wszystkich (René Voillaume).

Tekst do refleksji

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia (...) Czyż nie takie jest Serce Tego, który przeszedł dobrze wszystkim czyniąc (por. Dz 10,38)? Który sprawił, że ślepi widzą, chromi chodzą, umarli zmartwychwstają, że ubogim głoszona jest Dobra Nowina (por. Łk 7,22)?

Czyż nie takie jest Serce Jezusa, który sam nie miał gdzie głowy skłonić, gdy przecież lisy mają jamy, a ptaki gniazda (por. Mt 8,20)?

Czyż nie takie jest Serce Jezusa, który ochronił jaw-nogresznicę przed kamieniowaniem, a potem powiedział do niej: idź i więcej nie grzesz (por. J 8,3-11)?

Czyż nie takie jest Serce Tego, którego nazywano „przyjacielem” celników i grzeszników (por. Mt 11,19)? (...)

Serce cierpliwe, bo otwarte na wszystkie cierpienia człowieka. Serce cierpliwe, bo gotowe samo przyjąć cierpienie żadną ludzką miarą niezmierzone!

Serce cierpliwe, bo wielkiego miłosierdzia!

Czymże, bowiem jest miłosierdzie, jak nie tą najszczerzej miłością, która wyraża się właśnie cierpieniem? (...)

Czymże jest, jak nie miłością zwyciężającą grzech świata poprzez cierpienie i śmierć? (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają

Czym jest hojność? Jest ona cechą ludzi wielkich i szlachetnych, którzy zawsze otwarci są na potrzeby innych i gotowi do świadczenia im pomocy. Takim było Serce Jezusa w całym swoim ziemskim życiu i takim jest obecnie w niebie. Dlatego w *Litanii* nazywamy Je „hojnym dla wszystkich, którzy Go wzywają”.

Święty Jan Paweł II pouczał, że „Jest to Serce hojne, bo przecież mieszka w nim Pełnia: na sposób ludzki mieszka w nim pełnia Bóstwa, a Bóg jest Miłością. Jest hojne, ponieważ miłuje – a miłować to znaczy obdarowywać. Miłować – to znaczy być darem. To znaczy być dla drugich, być dla wszystkich, być dla każdego. (...) Przez tę hojność się nie wyczerpuje, ale rośnie. (...) Taka jest tajemnicza natura miłości. I taka jest też tajemnica Serca Jezusa, które jest hojne dla wszystkich. Otwiera się dla wszystkich i dla każdego. Otwiera się aż do końca. Do końca daje siebie. I w tej hojności się nie wyczerpuje”.

Miłość Chrystusa, ukazana nam w Ewangelii, była bezinteresowna i hojna. Wszyscy, którzy Go prosili o różne łaski i dary, byli wysłuchani. Chrystus stał się darem dla ludzi. Jego życie postawą daru było wyrazem jego hojności. Jego życie było bezinteresownym darem dla Ojca

i dla ludzi. On żył dla innych, a nie dla siebie. Szczytem tego daru była Jego śmierć na krzyżu, przez którą uwolnił ludzi z grzechu oraz wysłużył im udział w wiecznym szczęściu samego Boga.

I my dzisiaj jesteśmy zachęcani, aby żyć podobną postawą. Jego przykład jest wzorem dla Jego uczniów, a zwłaszcza dla czcicieli Jego Serca. Za Jego przykładem każdy z nas doświadcza, że „człowiek nie może inaczej się odnaleźć, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24). Życie chrześcijańskie powinno polegać na miłowaniu z bezinteresowną hojnością, której cechą jest „nadmiar”, jak głosił papież Benedykt XVI.

Serce Jezusa jest hojne dla wszystkich, którzy Je wzywają. A czy my, czciciele Bożego Serca, jesteśmy hojni dla Niego, jak i dla naszych bliźnich? Czy hojnie Go darzymy swoim czasem, sercem i miłością? Czy znajdujemy czas na modlitwę czy adorację Najświętszego Sakramentu? Czy umiemy za Jego miłość płacić naszą miłością? Czy umiemy także czynić z naszego życia dar dla innych ludzi i służyć potrzebującym naszej pomocy?

Trzeba nam z ufnością prosić Serce Jezusa o różne dary i łaski. Ono jest bowiem „dobroci i miłości pełne” i jest źródłem niewyczerpanych łask. Prośmy o to, abyśmy także i my byli hojni w naszej miłości. Każde kochające serce nigdy nie ulega zubożeniu, gdy innym świadczy miłość.

O tej hojności Bożego Serca świadczą także „obietnice”, które zostały przekazane przez pośrednictwo św. Małgorzaty Marii dla czcicieli Bożego Serca. Odnoszą się

one do wszystkich stanów i dotyczą owoców osobistych, jak i postępu dusz w życiu duchowym.

Boskie Serce Jezusa nie da się prześcignąć w hojności i stokrotnie wynagrodzi hojność swoich czcicieli i apostołów.

Modlitwa

Jezu Chryste, mój Panie i Boże, wierzę, że jesteś prawdziwie i rzeczywiście obecny w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Przyjmij ode mnie ten akt najgłębszej adoracji jako dowód mojego pragnienia, aby Cię adorować bezustannie, i jako wyraz wdzięczności za miłość, którą mi okazuje Twoje Serce.

Nie mogę się za nią lepiej odwdzińczyć, jak ofiarując Ci wszystkie akty adoracji, wyrzeczenia, cierpliwości i miłości, które Twe Serce spełniało w ciągu Twojego życia ziemskiego i które nadal spełnia w niebie. Ofiaruję Ci te akty, spełniane przez Twoje Serce, aby Ci okazać moją miłość, złożyć należyty hołd i uwielbienie.

Jednocześnie się z tą Boską Ofiarą, którą nieustannie składasz swojemu Ojcu. Poświęcam Ci wszystko, czym jestem, prosząc, byś wyniszczył we mnie wszelki grzech i byś nie dopuścił, bym się w wieczności znalazła z dala od Ciebie. Amen (św. Małgorzata Maria Alacoque).

Skarbu tego, jakim jest Najświętsze Serce Jezusa, nie chowajmy dla siebie samych. Dzielimy się Nim, z kim tylko możemy. W miarę naszych możliwości głośmy dookoła siebie bezmiar Jego miłości dla każdej duszy, Jego najserdeczniejszą troskliwość o jej dobro, ogrom Jego miłosierdzia i litości dla naszej ludzkiej nędzy. Pokazujmy duszom, jaka to radosna treść kryje się za wyrażeniem: „Najświętsze Serce Jezusa”. Chrystus niczego tak nie pragnie, jak tego, by dusze poznały Jego Boskie Serce i uważały Go za takiego, jakim On jest w rzeczywistości, gdyż jest to jedyna droga do zdobycia ich miłości (ks. Władysław Majka SCJ).

Serce Jezusa,

źródło życia i świętości

Święty Jan Paweł II, w czasie pielgrzymki do Polski w 1999 roku, przypominał i zachęcał nas: „Nie bójcie się być świętymi”. Ukazał wtedy Serce Jezusa jako źródło życia i świętości. „Jezus jest źródłem; z Niego bierze początek życie Boże w człowieku. Trzeba tylko przybliżyć się do Niego, trwać w Nim, by mieć to życie. A czymże jest to życie, jak nie początkiem świętości człowieka! Wszyscy pragniemy pić z Boskiego Serca, które jest źródłem życia i świętości. (...) Kontemplujmy Serce Jezusa, które jest źródłem życia, gdyż przez nie dokonało się zwycięstwo nad śmiercią. Ono jest także źródłem świętości, gdyż w Nim zostaje przewyciężony grzech, który jest przeciwnikiem duchowego rozwoju człowieka. Z Serca Pana Jezusa bierze początek świętość każdego z nas”.

Tę siłę zdążania do świętości, czyli nowego życia, chrześcijanie powinni czerpać ze spotkania z Chrystusem. To osobiste spotkanie z Nim ożywia wiarę, utwierdza w miłości i głęboko przemienia ludzi. I tacy ludzie, ugruntowani w miłości, będą budować społeczeństwo sprawiedliwości, pokoju i braterstwa, czyli będą budować cywilizację miłości.

Litania nazywa Serce Jezusa źródłem życia i świętości. To wezwanie nawiązuje do słów, które wypowiedział Pan Jezus w dniu Świąta Namiotów na dziedzińcu świątyni: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!” (J 7,37). Dodał jeszcze: „Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7,38). On przyszedł na ziemię po to, aby Jego owce miały życie w obfitości: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10). On nam wysłużył wszystkie łaski potrzebne do zbawienia i uświęcenia. Tę łaskę rozlewa w sercach ludzi Duch Święty na kształt wody żywej, która oczyszcza z grzechów i powoduje wzrost świętości.

Abyśmy mogli zrozumieć, że Serce Jezusa jest naprawdę źródłem życia Bożego, natchnął Pan Jezus św. Faustynę, aby ułożyła taką modlitwę: „O krwi i wodzie, któraś wypłynęła z Serca Jezusowego jako źródło miłosierdzia dla nas, ufamy Tobie”. Krew i woda symbolizują dwa sakramenty: chrzest i Eucharystię, dzięki którym otrzymujemy życie Boże. To życie Boże katechizm nazywa łaską uświęcającą.

W czasie tej pielgrzymki gorąco zachęcał wtedy papież naszych biskupów i duszpasterzy: „Przybliżajcie do tego «Źródła życia i świętości» osoby, rodziny, wspólnoty parafialne”. Kult Bożego Serca wydawał w ciągu wieków wspaniałe owoce świętości, tak w życiu poszczególnych osób, jak i całych wspólnot. Oby tak było i w przyszłości. Uczyńmy ten gorący apel ojca świętego zasadą naszego życia. Czerpmy obficie z tego Boskiego źródła, które jest hojne dla wszystkich oraz jest źródłem życia i świętości.

O miłosierny Jezu, który ze skarbca swego Miłosierdzia w wielkiej obfitości obdarowujesz wszystkich swoimi łaskami, przyjmij nas do przybytku Twego najdroższego Serca i spraw, byśmy nie opuszczali Go przez całą wieczność. O to Cię błagamy przez niewysłowioną miłość, jaką Twoje Serce płonie ku Ojcu Niebieskiemu.

Jezu, zamknij mnie w głębi Twojego Serca i broń mnie przed atakami wroga. Nie oczekuję pomocy od ludzi: cała moja nadzieja jest w Tobie. Daj mi Twoje miłosierne Serce, które wszystko może, a to mi wystarczy: niczego się nie ulękę. Zostawiam Ci całkowitą wolność w prowadzeniu mojej duszy drogami, którymi Ty chcesz. Daj mi odpocząć przy Twoim Sercu (św. Faustyna).

Tekst do refleksji

A przede wszystkim wierzę, Boskie Serce Jezusa, że Twoja miłość dla mnie sprawi, że pomimo całej mojej nędzy w moim życiu zrealizuje się rzecz jedynie ważna, iż wzniosę się na wyżyny świętości heroicznej, do jakiej tylko według planów Bożych jestem zdolny. Tego spodziewam się po bezmiarze Twojej miłości dla mnie.

Gdyby tak pewnego dnia powiedziano mi, że moja matka ma tę moc, iż potrafi uczynić mnie świętym, w ów wieczór zasypiałbym z błogim uczuciem bezpieczeństwa, że cel mojego istnienia osiągnę w stop-

niu najdoskonalszym, w pełni stając się tym, czym Bóg chce mnie mieć. Tymczasem rzeczywistość jest dla mnie jeszcze radośniejsza, bo uświęcenie moje zależy od kogoś, kto tysiąc razy jest mi życzliwszy niż moja matka – od Ciebie Boskie Serce Jezusa (...).

Wiem, że tu potrzeba cudu, i to większego od tych, o których opowiada Twoja Ewangelia, by ze mnie świętego uczynić. Lecz moja nędza nie stanie Ci na przeszkodzie, gdyż miłość Twoja ma do swojej dyspozycji wszechmoc.

Oto, czego oczekuję od Twojej miłości. Wiem, że nie będę zawiedziony. To, co Twoja miłość dla mnie uczyni, przewyższy moje oczekiwania. Chociażbym nawet do końca życia żadnej zmiany na lepsze w sobie nie dostrzegał, za łaską Twoją pragnę tę ufność zachować. Pragnę również mieć ustawicznie przed oczyma i powtarzać Ci często pobudkę tej mojej ufności: Twoją miłość dla mnie i Twoją wszechmoc (ks. Władysław Majka SCJ).

Serce Jezusa,

przebłaganie za grzechy nasze

Pierwszym elementem kultu Serca Pana Jezusa jest głębokie przeżywanie i kontemplacja tajemnicy Bożej miłości. Odpowiedzią na miłość wzgardzoną są „akty miłości i zadośćuczynienia, skierowane ku uczczeniu nieskończonej miłości Boga względem ludzi” (papież Pius XII). Czczyciele Serca Jezusowego, starając się głębiej przeżywać tę miłość, równocześnie dostrzegają, że ta miłość nie jest odwzajemniona. Zauważają to, co głosił na rynkach miast włoskich św. Franciszek: „Miłość nie jest kochana”.

Papież Pius XI wydał w 1928 roku encyklikę poświęconą wynagrodzeniu *Miserentissimus Redemptor*. Napisał w niej: „Duch ekspiacji, czyli zadośćuczynienia, odgrywał zawsze istotną rolę w kulcie Najświętszego Serca Jezusowego. Nic też poza nim nie odpowiada lepiej genezie, przymiotom i skuteczności, jakie są właściwe tej formie kultu, co potwierdza historycznie praktyka, liturgia święta oraz dokumenty papieskie. Sam zresztą Chrystus Pan, ukazawszy się Małgorzacie Marii, mówił jej o swojej nieskończonej miłości, żałując się równocześnie ze smutkiem na tak liczne i wielkie zniewagi, jakich doznaje od niewdzięcznych ludzi i wypowiedział słowa, które powinny głęboko i na zawsze utkwąć w pamięci dusz pobożnych: «Oto Serce, mówił, które tak

bardzo ludzi ukochało i napełniło ich wszelkimi dobrodziejstwami. W zamian jednak za tę swoją bezgraniczną miłość nie tylko nie znalazło żadnej wdzięczności, ale wprost przeciwnie, doznało zapomnienia, wzgardy i obelg, i to niejednokrotnie także od tych, którzy są zobowiązani do okazywania szczególnej miłości»”.

W jaki sposób możemy wynagradzać za obojętność, niewdzięczność i oziębłość tak wielu ludzi? Święta Małgorzata Maria uczy nas, że wyrazem wynagrodzenia są praktyki pobożne. Pan Jezus objawił jej, że oczekuje od swoich przyjaciół gorliwej modlitwy, adoracji Najświętszego Sakramentu, godziny świętej, aktów wynagrodzenia, a zwłaszcza Mszy Świętej i Komunii Świętej w pierwszy piątek miesiąca. Czyciele Bożego Serca bardzo cenią sobie pierwsze piątki miesiąca i starają się je pobożnie przeżywać, aby w tym dniu w sposób szczególny okazać miłość Jezusowi i wynagradzać za grzechy.

Możemy jednak wynagradzać nie tylko przez modlitwę i pobożne ćwiczenia. Całe życie chrześcijańskie może i powinno mieć wartość wynagradzającą. Zależać to będzie od tego, czy nasze modlitwy, ofiary i cierpienia potrafimy złączyć z ofiarą Chrystusa. Zależać to będzie od tego, czy będziemy zjednoczeni z Sercem Jezusa, które jest prześlaniem za grzechy nasze. To miłość tego Serca była mocą prześlalną za grzechy. „Przewyższyła ona – i na zawsze przewyższa – całe zło w nich zawarte, całe odejście od Boga, cały bunt wolnej ludzkiej woli, każde złe użycie stworzonej wolności, które sprzeciwia się Bogu i Jego świętości” (św. Jan Paweł II).

Wszędzie kochane niech będzie Najświętsze Serce Jezusa!

Serce Jezusa, pragniemy wynagrodzić za grzechy popełnione przez nas i przez innych oraz za nieczułość wobec Twojej miłości: stałością wiary, niewinnością życia, doskonałym zachowywaniem prawa Ewangelii, szczególnie prawa miłości. Staramy się poza tym położyć kres niesprawiedliwościom względem Ciebie i pociągnąć, kogo tylko możemy do naśladowania Ciebie. Zachowaj nas w wiernym i wytrwałym posłuszeństwie wobec Ciebie aż do śmierci, abyśmy mogli wszyscy dotrzeć pewnego dnia do tej ojczyzny, gdzie Ty z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Tekst do refleksji

Pragniesz ode mnie, Boski mój Mistrzu, abym pomimo własnej nędzy, starał się miłować Cię także i za tych, którzy Cię nie miłują, i w ten sposób wynagradzać Ci za nich – bym razem z Tobą starał się wynagradzać niezliczone zniewagi wyrządzone Twojemu Ojcu – bym czynił, co mogę, dla przyjscia z pomocą duszom zagrożonym, z których każdą miłujesz nad życie.

Dla tych najdroższych Ci spraw, chociaż sam grzeszny, w łączności z Twoją ofiarą krzyżową na naszych ołtarzach, oddaję Ci na ofiarę całopalną siebie i wszystko, czym jestem: duszę moją i jej władzę, moje ciało i jego zmysły, zdrowie moje i siły, życie moje i każdą jego chwilę, jak i wszystko, czym ono będzie wypełnione: każdą myśl, każde pragnienie, każde słowo, każde po-

czynanie, każdy mój krok, każde uderzenie mojego serca, i wszystko, co tylko mogę złożyć Ci w ofierze.

Idąc za Twoim własnym przykładem, ofiarę tę pragnę pojmować jako zupełne oddanie się najukochańszej Twojej i Ojca Twego woli, uzależnienie się od niej we wszystkim, zupełne zdanie się na nią i na jej upodobanie (ks. Władysław Majka SCJ).

Serce Jezusa,

zeliwością napelnione

Słowa *Litanii do Najświętszego Serca* pomagają nam odczytać Ewangelię męki Chrystusa. Przywołują przed nasze oczy wszystkie momenty i wydarzenia związane z męką Chrystusa, poczynając od pojmania w Ogrójcu aż do ukrzyżowania na Kalwarii. Przypominają wszystkie obelgi, upokorzenia oraz cierpienia, które znosił Jezus Chrystus dla naszego zbawienia.

Każdy człowiek, który rozważa ostatnie chwile ziemskiego życia Jezusa, staje zdumiony i oszołomiony ilością nienawiści, oszczerstw i zniewag, z jakimi spotkał się nasz Zbawiciel. Aż trudno uwierzyć, że Jezus tak bardzo kochany i szanowany przez ludzi, został wystawiony na wyszydzenie i wzgardę pospólstwa.

Jeszcze bardziej przejmująca jest Jego postawa pełna pokoju, opanowania, cierpliwości i pokory. Jezus jako wierny sługa Jahwe przyjmuje z poddaniem kielich gorzkości i wypełnia wolę Ojca do końca. „Przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę” (Hbr 12,2). Wszystko to przyjął dla nas ludzi i dla naszego zbawienia, i stał się Barankiem Bożym. Do Niego skierował św. Jan Chrzciciel słowa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29). „On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze

grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 J 2,2). On po to przyszedł na świat, aby pojednać ludzi z Bogiem i złożyć za nas całopalną ofiarę.

Jezus Chrystus jest nie tylko naszym Odkupicielem, ale również naszym Nauczycielem. Najgorętszym pragnieniem Chrystusa jest rozpalenie w naszych sercach tego płomienia miłości i ofiary, którym płonie Jego Serce. Gdy stopniowo będziemy spełniać to pragnienie, nasze Serca także staną się stopniowo ogniskami miłości, która wypali pozostałości po naszych winach i zamieni nas w ofiary prześladowania. Będziemy szczęśliwi, że dzięki naszym cierpieniom i krzyżom, ściślej zjednoczymy się z Jego cierpieniem i z Jego Sercem, a w ten sposób będziemy mogli dopełniać mękę Chrystusa dla dobra Kościoła.

On swoją postawą poucza nas, jak my winniśmy cierpliwie znosić wszelkie cierpienia i prześladowania. Jego Serce żelżywością napełnione jest ciche i pokorne. Takimi powinni być także czciciele Jego Serca. W Jego szkole mamy uczyć się takiej samej postawy, by nasze cierpienia łączyć z Jego cierpieniem i ofiarować je dla zbawienia świata.

Świadomi, że i my sami przyczyniliśmy się do powiększenia zniewag zadanych Jego Sercu, błagajmy: „Miłosierne Serce Jezusa, miej miłosierdzie dla nas i świata całego!”

Jezu Ukrzyżowany, Ty jesteś księgą zapisaną na zewnątrz i wewnątrz. „Na zewnątrz”: przez ludzi razami i biczami, cierniami i ranami. „Wewnątrz”: przez Twojego Ojca i przez Ducha Świętego w Twoim Sercu, które pozwalasz mi kontemplować poprzez straszliwą ranę Twojego Najświętszego Boku przebitego włócznią, abym odczytał i lepiej zrozumiał, w tym Bożym wnętrzu nieskończonej miłości, „prawo miłości i miłosierdzia”, które Twój Duch wypisuje także w moim sercu (Pedro Arrupe).

Tekst do refleksji

Krzyż jest dobrodziejstwem dla nas, ponieważ przygotowuje nam niebo, stokrotną radość tu na ziemi i urzeczywistnienie naszych najgorętszych pragnień.

Krzyż jest dobrodziejstwem dla naszych braci; przez krzyż bowiem możemy najskuteczniej współdziałać w dziele odkupienia.

Krzyż jest dobrodziejstwem ze względu na Boga, ponieważ niosąc go, dajemy Mu świadectwo miłości, a On zsyłając go, udziela nam tego, co dał Zbawicielowi i Jego Matce.

Ponawiamy, więc akty wiary, ufając, że krzyż ma sens, uczmy się go kochać nie miłością uczuciową, lecz wolą, która woła: „Panie, Kocham krzyż, ponieważ Ty go umiłowałaś, bo on jest mi pomocą w trudach dla Twojego królestwa (o. Leon Jan Dehon).

Serce Jezusa,

dla nieprawości naszych startów

Obecne wezwanie z *Litanii do Serca Jezusowego* zapożyczono z jednego z najwspanialszych urywków Starego Testamentu i prorocत्व mesjańskich – z proroka Izajasza. Prorok ten ukazał przyszłego Mesjasza poniżonego, obciążonego wszelkimi nieprawościami za grzechy ludzi, skazanego na okrutną mękę i śmierć. „Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. (...) Dręczono go, lecz sam dał się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich” (Iz 53,4.7). Wszystko to spełniło się dosłownie na Jezusie. Chrystus Syn Boży, stał się „sługą Jahwe”, niewolnikiem i wziął na siebie jarzmo niewoli razem z grzechami całej ludzkości.

Nieprawość to jedno z kilkunastu biblijnych określeń grzechu. Grzech jest wyrządzeniem krzywdy nie tylko bliźniemu, ale także Bogu. Jest on obrazą Boga i człowieka. Jest on całkowicie dobrowolnym i świadomym sprzeniewierzeniem się prawu Bożemu, czyli woli Bożej. Przedmiotem woli Bożej jest doczesne, a zwłaszcza nadprzyrodzone dobro człowieka. Pan Bóg nie chce śmierci grzesznika, lecz żeby się nawrócił i żył. Nieprawość, czyli grzech ciężki, jest zerwaniem wszelkiej łącz-

ności z Bogiem. Ludzkie nieprawości spowodowały, że zostało „starte” Serce Jezusa. To z ich powodu Jezus umarł na krzyżu.

Ale zanim Pan Jezus umarł na krzyżu, wcześniej został wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, których do końca umiłował. Stał się prawdziwym Mężem boleści, człowiekiem odrzuconym przez społeczeństwo, „jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, że mieliśmy go za nic” (Iz 53,3). Trudno te wszystkie cierpienia i śmierć Jezusa zrozumieć, bez Jego bezgranicznej miłości, i to miłości do końca.

„On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechu, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2,24).

Jezus Chrystus dał nam przykład miłości, która wyraziła się przez cierpienie, ale także poprzez wierność, pokorę, posłuszeństwo Ojcu aż do śmierci. Na te dowody miłości Serca Jezusowego, „startego dla nieprawości naszych” powinniśmy odpowiedzieć naszą miłością i wynagrodzeniem. Czczyciele Chrystusowego Serca powinni rozważać tę Jego miłość okazaną w cierpieniu i śmierci krzyżowej i wynagradzać za grzechy, które były przyczyną tego cierpienia.

Obyśmy umieli odpowiedzieć na tę miłość i nie zmarnowali tego daru otrzymanego w Najświętszym Sercu Jezusa, które umiłowało nas aż do końca, aż do doskonałej ofiary z siebie samego.

Chcę pamiętać o tym, coś dla mnie uczynił, o dobry Jezus, i chcę z miłości ku Tobie zetrzeć w proch moje własne „ja”. Niech ono nie żyje, byś Ty, o Jezus, mógł żyć we mnie. Zabić swoje „ja” – to znaczy opierać się moim zachciankom, moim upodobaniom, mojej próżności, chęci zwracania uwagi, mojej ambicji, mojemu lenistwu itp. To znaczy nieustannie ćwiczyć się w drobnych umartwieniach, które zdrowiu nie szkodzą, a jednak trzymają człowieka w karbach i wyrabiają wolę (św. Urszula Ledóchowska).

Tekst do refleksji

Każdy bowiem, kto miłuje Boga, patrząc w przeszłość, widzi i ogląda w kontemplacji Chrystusa, który trudził się i cierpiał dla człowieka, znosząc najcięższe katusze, który „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia” został złamany smutkiem, trwogą i zniewagami (...) Kontemplacja tych prawd jako aktualnej rzeczywistości znajduje swoje uzasadnienie w fakcie, że grzechy i zbrodnie ludzi wszystkich czasów stały się prawdziwą przyczyną wydania na śmierć Syna Bożego, i że teraz były zdolne przyprowadzić Chrystusa o śmierć, połączoną z takimi samymi cierpieniami i smutkiem, jakie przeżył. (...) Jeżeli zaś przyszłe grzechy przewidziane przez Chrystusa, stały się przyczyną smutku Jego duszy, to nie może być wątpliwości, że doznał On także nieco pociechy na skutek naszego, również przewidzianego, zadośćuczynienia (...). Tak więc i teraz możemy, i powinniśmy pocieszać to Najświętsze Serce ranione nieustannie grzechami niewdzięcznych ludzi” (Pius XI, *Miserentissimus Redemptor*).

Serce Jezusa,

aż do śmierci posłuszne

Dobrze przeżywane nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego łączy się nie tylko z wynagrodzeniem, adoracją i poświęceniem Sercu Zbawiciela, ale również z naśladowaniem Chrystusa. Czczyciele Bożego Serca są wezwani, aby nie tylko kontemplować i zachwycać się Sercem Jezusa, ale przede wszystkim, aby Je naśladować. W poznawaniu i naśladowaniu Serca Pana Jezusa pomaga nam *Litania do Bożego Serca*. W niej bowiem ukazane są cnoty i doskonałości tego Serca. Wśród wielu wezwań powtarzamy: „Serce Jezusa aż do śmierci posłuszne”. W tym wezwaniu jesteśmy zaproszeni do kontemplacji posłuszeństwa Chrystusowego Serca.

Całe życie Jezusa przebiegało pod znakiem doskonałego posłuszeństwa woli Ojca, od chwili wcielenia aż po krzyż. Od słów wypowiedzianych na początku: „Oto idę (...) aby spełnić wolę Twoją, Boże” (Hbr 10,7), aż do ostatnich słów wypowiedzianych na krzyżu: „Dokonało się!” (J 19,30). Przez całe swoje ziemskie życie realizował wiernie plany Ojca: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4,34). „I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się Sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy Go słuchają” (Hbr 5,8-9).

Od posłuszeństwa Jezusa zaczęło się dzieło zbawienia świata. Dlatego Pan Jezus tak mocno podkreślał rolę i znaczenie tej cnoty. To posłuszeństwo Jezusa było nowym imieniem Jego miłości. Miłość bowiem, jak dobrze wiemy, nie jest tylko uczuciem, ale łączy się zawsze z ofiarą i wyraża się przez ofiarę. Tą ofiarą Serca Jezusowego był dar miłości dla Ojca i dla nas ludzi.

Święta Katarzyna ze Sieny takie otrzymała pouczenie od Boga: „Dla ocalenia człowieka od śmierci spowodowanej nieposłuszeństwem zechciałem (...) zesłać wam mojego Jedyne Syna (...) Zażądałem od Niego najwyższego posłuszeństwa, aby wybawić ludzkość od skażenia, jakie na skutek nieposłuszeństwa pierwszego rodzica rozlało się po całym świecie. On wtedy owładnięty miłością i doskonale posłuszny, wyszedł ochotnie na spotkanie haniebnej śmierci”.

Jak od posłuszeństwa Pana Jezusa zaczęło się dzieło zbawienia świata, tak również od naszego posłuszeństwa zaczyna się nasze osobiste zbawienie, czyli wyzwalenie się z grzechów. To zniewolenie leczymy w sakramencie pokuty. Tu każdy człowiek leczy swoje osobiste nieposłuszeństwo i zbawia swoją duszę.

Serce Jezusa biło przez całe ziemskie życie jednym pragnieniem: spełniać wolę Ojca. Kontemplując to Serce, którego zasadą jednoczącą wszystko było synowskie posłuszeństwo Ojcu, uczymy się podobnej postawy. Staramy się jako czciciele Serca Jezusowego naśladować to Serce w Jego posłuszeństwie, i przez to posłuszeństwo woli Bożej okazywać Mu naszą miłość.

Chrystus, przychodząc na świat, mówi: ofiary ani daru nie chciałeś, aleś mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże (Hbr 10,5-7).

Panie Jezu Chryste, razem z Tobą chcemy dzisiaj pełnić wolę Ojca, gdziekolwiek nam się ona objawi: w niedostatkach i potrzebach bliźniego, w jego słabości przyzywającej naszą wyrozumiałość, w jego wezwaniu, aby ratować jego ciało i duszę, w naszych własnych pracach i cierpieniach.

Ofiarujemy Ci samych siebie, Panie Jezu Chryste, byśmy dzisiaj razem z Tobą gotowi byli na każde skinienie Ojca, pełniąc, czegokolwiek od nas zapragnie, przyjmując wszystko, co na nas ześle: tak radości, jak i cierpienia.

Złącz z sobą i z żarem Twojej miłości najofiarniejszej tę naszą ofiarę z miłości płynącą, aby stała się wola Ojca jako w niebie, tak i na ziemi, a cała ludzkość odnowiła się w Tobie. Amen (Modlitewnik sercański).

Tekst do refleksji

Włączenie się człowieka w zadośćuczynienie Chrystusowe powinno być pełne miłości i zaangażowania. Chrystus wynagrodził swojemu Ojcu za nasze grzechy przez heroiczną i wyjątkową miłość – przez poddanie się Jego woli do końca. Wynagrodzenie wiąże się też z pragnieniem okazania większej miłości i wierności

Bogu. Wynagrodzić komuś – to najpierw zwrócić mu to w całości, co mu się zabrało, co mu się odmówiło.

Wynagrodzenie to nie tylko akt sprawiedliwości, ale przede wszystkim ofiarnej miłości, podjętej w celu naprawienia własnego grzechu i grzechów innych ludzi, które były odmową i wzgardą miłości Boga. Tak więc obowiązek ekspiacji wynika zarówno z tytułu sprawiedliwości, jak i miłości (o. Józef Płatek OSPPE).

Serce Jezusa,

włócznie przebite

Jan Paweł II mówił: „Niewiele kart Ewangelii tak bardzo skupiało na sobie uwagę mistyków, teologów i pisarzy duchownych, jak perykopa Janowa opisująca śmierć Chrystusa i moment przebicia Jego boku włócznie (por. J 19,13-37)”. Ten opis znajduje się u podstaw obecnego wzwania litanijnego.

W tym przebitym na krzyżu Sercu Jezusa kontemplujemy, razem z mistykami i ze świętymi, synowskie posłuszeństwo Jezusa, który otrzymaną od Ojca misję spełnił do końca, oraz braterską miłość do ludzi, których do końca umiłował. Przebite Serce Jezusa jest znakiem pełni owej miłości do Ojca i do ludzi.

Przebite Serce Jezusa, z którego wypłynęła krew i woda, jest symbolem nowego życia danego ludziom w Duchu Świętym i w sakramentach. Według nauki ojców Kościoła, woda, która wypłynęła z boku Chrystusa, jest symbolem Ducha Świętego, który ożywia w wiernych Boże życie.

Święty Jan Paweł II objaśniał: „Zasadnicze elementy tego nabożeństwa [do Serca Jezusowego] należą w sposób trwały do duchowości Kościoła w ciągu całej jego historii: Kościół od zarania swych dziejów zwracał się

do przebitego na krzyżu Serca Chrystusa, z którego wypłynęła krew i woda, symbole sakramentów, które tworzą Kościół, a Ojcowie chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu widzieli w Sercu Wcielonego Słowa początek dzieła naszego zbawienia, owoc miłości Bożego Odkupienia, którego przebite Serce jest szczególnie wymownym symbolem”.

Z tego przebitego Serca Chrystusa rodzi się Kościół, Oblubienica Chrystusa. Kościół ten budują: woda i krew, symbole sakramentów chrztu i Eucharystii. Prefacja na uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego poucza nas: „Z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda, i tam wzięły początek sakramenty Kościoła, aby wszyscy ludzie, pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia”.

Czczyciele Bożego Serca z wdzięcznością uwielbiają to Serce, i dziękują za dary, które z Niego wypłynęły, a zwłaszcza za Kościół i sakramenty chrztu, i Eucharystii. Starają się także, zapatrzeni w to otwarte Serce, sami stawać się nowymi ludźmi o otwartym sercu, pełnymi dobroci i miłości. Jako nowi ludzie będą budować cywilizację miłości.

Modlitwa

Jezu, zamknij mnie w głębi Twojego Serca i broń mnie przed atakami wroga. Nie oczekuję pomocy od ludzi: cała moja nadzieja jest w Tobie. Daj mi Twoje miłosierne Serce, które wszystko może, a to mi wystarczy: nicze-

go się nie ulękne. Zostawiam Ci całkowitą wolność w prowadzeniu mojej duszy drogami, którymi Ty chcesz. Daj mi odpocząć przy Twoim Sercu.

O miłosierny Jezu, który ze skarbca swego Miłosierdzia w wielkiej obfitości obdarowujesz wszystkich swoimi łaskami, przyjmij nas do przybytku Twego najdroższego Serca i spraw, byśmy nie opuszczali Go przez całą wieczność. O to Cię błagamy przez niewysłowioną miłość, jaką Twoje Serce płonie ku Ojcu Niebieskiemu. Amen (św. Faustyna).

Tekst do refleksji

Niewiele kart Ewangelii tak bardzo skupiało na sobie przez wieki uwagę mistyków, pisarzy duchowych i teologów, jak perykopa Janowa opisująca chwalebna śmierć Chrystusa i moment przebicia Jego boku włócznią (por. J 19,23-37). (...)

W przebitym Sercu kontemplujemy synowskie posłuszeństwo Jezusa, który otrzymaną od Ojca misję odważnie spełnia aż do końca (por. J 19,30), oraz Jego braterską miłość do ludzi, których „do końca (...) umiłował” (J 13,1), aż do najwyższej ofiary z siebie. Przebite Serce Jezusa jest znakiem owej miłości, wertykalnej i horyzontalnej, jak ramiona krzyża. (...)

„Będą patrzeć na Tego, którego przebili” (J 19,37; Za 12,10). Tak w rzeczywistości patrzy Kościół. I oto w przebicciu włócznią żołnierza wszystkie pokolenia chrześcijan uczyły się i uczą odczytywać tajemnicę Serca Człowieka ukrzyżowanego, który był i jest Synem Bożym (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

źródło wszelkiej pociechy

W Starym Testamencie często spotykamy Boga pełnego czułości i współczucia, który pociesza swój lud w jego udrękach i doświadczeniach. Posyła do swego ludu proroków ze słowami pociechy: „Pocieszcie, pocieszcie mój lud” (Iz 40,1), „Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem” (Iz 51,12). „Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy” (Iz 66,13).

W Jezusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku, „Bóg, który pociesza” zamieszkał pośród swego ludu na ziemi. Sprawiedliwy Symeon, gdy wziął w świątyni Dzieciątka Jezus na swe ręce, ukazał Go jako wypełnienie obiecanej „pociechy Izraela”. W całym przepowiadaniu przez Chrystusa królestwa Bożego, zawiera się posługa pocieszania. Głosił On Dobrą Nowinę dla ubogich, wolność dla uciśnionych, uzdrowienie dla chorych i łaskę dla wszystkich. Z Jego Serca wypłynęły słowa pociechy: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię” (Mt 11,28).

Kościół, kontemplując Serce Chrystusa i wytryskujące z Niego źródło pociechy, wyraził to syntetycznie i lapidarnie słowami wezwania *Litanii do Serca Bożego*:

„Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy, zmiłuj się nad nami”. Słowa te przypominają, skąd czerpali prawdziwą pociechę czciciele Serca Zbawiciela przez całe wieki, w godzinach prób i doświadczeń czy prześladowań. Są także zachętą dla nas wszystkich, abyśmy nadal z Serca Chrystusa czerpali pociechę i siłę w dniach niedoli i cierpienia oraz „byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga” (2 Kor 1,4).

Będziemy także pamiętać o trzeciej obietnicy Serca Bożego, danej Jego czcicielom: „Będę sam ich pociechą we wszelkich smutkach i utrapieniach”. Któż z nas jest wolny od utrapień, zmęczenia, złudzeń, swoich chorób i problemów? Czasem wydają się one nie do zniesienia. Ciężar naszych kłopotów często nas przeraża i sprawia, że mamy chęć zaniechania naszych obowiązków. Zniechęcamy się zbyt wielkimi trudnościami. Znamy ludzi, którzy znoszą doświadczenie choroby nieuleczalnej. Ci ludzie tracą niekiedy ochotę do dalszego życia, a niekiedy proszą o śmierć. Gdyby spisać te ludzkie cierpienia powstałaby z tego bardzo wielka księga.

W tej bardzo trudnej sytuacji ważna jest świadomość, że Bóg mnie kocha, chociaż nie rozumiem Jego dróg, po których mnie prowadzi. Ta świadomość, że Serce Jezusa mnie kocha i jestem przez Niego ukochanym, daje wielką pociechę. Dlatego trzecia obietnica Serca jest dla Jego czcicieli źródłem pociechy i siły do znoszenia trudności. Prawdziwą pociechę zdobędziemy jednak dopiero w szczęśliwości niebieskiej, gdzie Bóg otrze wszelką łzę

z oczu naszych, gdzie nie będzie już śmierci ani smutku, ani krzyku, ani bólu (por. Ap 21,4).

Modlitwa

Jezu, niech Twoje Serce będzie dla mnie siłą w walce, podporą w słabości, światłem i przewodnikiem w ciemności, uzupełnieniem w moich brakach, uświęceniem moich intencji i działań.

O Serce Jezusa, zniszcz we mnie wszystko to, co pochodzi ode mnie, i umieść na tym miejscu to, co jest Twoje: przemień mnie w siebie. Pragnę żyć tylko przez Ciebie i dla Ciebie. Bądź, więc moim życiem, moją miłością. Bądź dla mnie wszystkim.

O Serce Jezusa, udziel mi prawdziwej pokory, abym była poddana wszystkim oraz pogodnie i bez narzekania znosiła małe upokorzenia.

Jezu, pozwól mi wejść do Twojego Serca jak do szkoły, abym posiadała mądrość świętych, mądrość czystej miłości.

O najlepszy Mistrzu, obym słuchała uważnie Twojego głosu, który mi mówi: „uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego Serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. Amen (św. Małgorzata Maria Alacoque).

Jezu, niech Twoje Serce, które jest płonącym ogniskiem miłości, rozpala nasze Serca ciepłem Twojego Serca i uczyni je skarbnicą miłości, miłości tego, który jest z Boga, rozmiłowany w Bogu. Serce wzywa serce, „serce dla Serca”: a więc życie tu na ziemi jest pełne, nic już nie brakuje. Niech nasze serce rozszerzy się na wzór Twojego Serca! (Chiara Lubich).

Serce Jezusa,

życie i zmartwychwstanie nasze

Obecne wezwanie *Litanii do Bożego Serca*: „Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze” jest lapidarnym powtórzeniem słów Pana Jezusa wypowiedzianych po śmierci Łazarza: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11,25).

Pan Jezus jest życiem, które wypływa z boskiego źródła Ojca: „W Nim było życie” (J 1,4). W Jego Sercu, życie Boskie i życie ludzkie są ze sobą harmonijnie zespolone i stanowią jedną całość. Celem Jego misji na ziemi jest dawanie tego życia ludziom, „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10).

Jezus jest również naszym zmartwychwstaniem. Przez Jego zwycięstwo nad grzechem i nad śmiercią, również wszyscy ochrzczeni będą mieć udział w Jego zwycięstwie i zmartwychwstaniu.

Czciciele Bożego Serca starają się żyć w przyjaźni i być zjednoczeni z Jego Sercem. Dzięki temu ich ziemskie życie jest pełne dobrych owoców. Można zauważyć u nich, w życiu codziennym, owoce Ducha Świętego, którymi są: „miłość, pokój, radość, cierpliwość, dobroć, opanowanie, uprzejmość, łagodność i wierność” (por. Ga 5,22-23).

Serce Jezusa karmi nas życiem i zmartwychwstaniem w każdej Mszy Świętej. Słowa wypowiedziane w Wieczniku: „Bierzcie i jedzcie” nie są tylko zaproszeniem, ale są także nakazem. Wypłynęły one tam z Serca Chrystusowego, które pragnęło obdarować nas życiem. Eucharystia wyraża zjednoczenie w miłości: „My w Nim – On w nas”. Ono ma trwać i pogłębiać się poprzez przyjmowanie Jego Ciała i Krwi. My jako słabi ludzie powinniśmy pragnąć tego pokarmu, który jest mocą i siłą na drodze naszego życia. On odpowiada na to nasze pragnienie, bo jest Sercem, które daje życie i zmartwychwstanie.

Miłość Serca Jezusowego wysłużyła nam zmartwychwstanie i życie wieczne po śmierci. To życie zapewnia nam Komunia Święta, która jest zadatkim życia wiecznego. Święta Urszula Ledóchowska wyraziła to słowami: „Żyjąc z Jezusem zapewniamy sobie zmartwychwstanie, bo Serce Jezusa ożywia w nas tchnienie wieczności i nie dozwoli zginąć na wieki nawet ciału, które tyle razy karmiło się Ciałem i Krwią Jego”.

Modlitwa

O Krwi Przenajświętsza, rozlej się na moją duszę, aby ją uświęcać; niech Twoja miłość, którą rozlałeś, obejmuje moje serce, aby je oczyścić.

Najmilszy mój Jezu, łączę moją duszę z Twoją, moje serce i mojego ducha, i moje życie, i moje zamiary z Twoimi, i tak zjednoczona, stawiam się przed Twoim Ojcem.

Przyjmij mnie, o Przedwieczny Ojczy, przez zasługi Twojego Boskiego Syna, które Ci składam wraz z kapłanem i całym Kościołem. Tylko tak na mnie patrz jako na ukrytą w Jego ranach, pokrytą Jego krwią i bogatą w Jego zasługi.

Tak właśnie stoję przed Tobą, abys mnie nie odrzucił sprzed Twojego oblicza, lecz abys mnie przyjął w ramiona Twej Boskiej dobroci i abys mi udzielił łaski wybawienia. Amen

(św. Małgorzata Maria Alacoque).

Tekst do refleksji

Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze, zmiłuj się nad nami.

To wezwanie *Litanii do Najświętszego Serca*, mocne i pełne przekonania jak wyznanie wiary, zamyka w lapidarnym zdaniu całą tajemnicę Chrystusa Zbawiciela. Nawiązuje ono do słów skierowanych przez Jezusa do pogrążonej w bólu – po śmierci swego brata Łazarza – Marty: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11,25)

Jezus jest życiem, które odwiecznie wypływa z boskiego źródła Ojca: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo (...) W Nim było życie, a życie było światłością ludzi” (J 1,1,4).

Jezus sam w sobie jest życiem: „Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie – mówi – tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym” (J 5,26). W Chrystusie, w Jego Sercu, życie Boskie i życie ludzkie są ze sobą

harmonijnie zespolone, stanowią pełną, nierozłączną całość. (...)

Jezus jest również zmartwychwstaniem. Ze świętością Chrystusa, który jest Świętym Bożym (por. Łk 1,35; Mk 1,24), nic nie stoi w takiej sprzeczności jak grzech; nic nie jest tak sprzeczne z Nim, źródłem życia, jak śmierć (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

pokoju i pojednanie nasze

Serce Jezusa nazywane jest w omawianym tu wezwaniu „pokojem i pojednaniem naszym”. Nie są to dwa pojęcia niezależne od siebie. Pokój prawdziwy uzależniony jest i zakorzeniony w pojednaniu, którego dokonał Jezus Chrystus. On bowiem przez ofiarę krzyżową pojednał ludzi z Bogiem i położył fundament pod nowy porządek pokoju świata.

Co należy zrobić, żeby stworzyć trwały pokój? Przebite na krzyżu i otwarte Serce Jezusa czcimy w *Litanii do Bożego Serca* jako „pokój i pojednanie nasze” (por. Kol 1,20). Bóg pragnie dla człowieka i świata pokoju. Zostawił nam Dekalog, który jest Bożym pokojem. Jeżeli człowiek będzie się kierował tym prawem, na ziemi i w sercach ludzi, zapanuje pokój.

Serce Jezusa zostawiło dla swoich czcicieli dwanaście obietnic. Druga z nich głosi: „Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach”. Obiecał Pan Jezus zjednoczyć podzielone rodziny oraz bronić i pomagać tym rodzinom, które są zagrożone, gdy będą się do Niego uciekały. Zauważamy, że dzisiaj coraz więcej jest konfliktów w rodzinach. Liczba trudności, z którymi musi się zmagać współczesna rodzina jest bardzo długa. Wobec tych

często spotykanych trudności, słowa obietnicy: „zgodą i pokój będą panowały w ich rodzinach” są pełne nadziei. Trzeba tylko zaprosić na nowo Księcia Pokoju do naszych rodzin, aby rozpałił je miłością i umocnił w nadziei. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest poświęcenie rodziny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i umieszczenie obrazu lub figury w domu. Modlitwa codzienna o pokój sprawi, że rodzina stanie się świątynią życia, domowym Kościołem i miejscem pokoju.

Najczęściej powodem niezgody i braku pokoju w rodzinach i w społeczeństwie jest pycha i egoizm. Człowiek pyszny, ciągle wnosi w swoją rodzinę i otoczenie niepokój i walkę. Pan Jezus jednak wskazał nam lekarstwo na tę wadę. Lekarstwem na pychę i egoizm jest naśladowanie Serca Jezusowego, które jest ciche i pokorne. Gdy serce człowieka staje się podobne do Jego Serca, wtedy w nim zagości prawdziwy pokój.

Czciciele Serca Jezusowego starają się być ludźmi pokoju. Ten pokój Chrystusowy noszą w swoim sercu i przekazują go innym. Potrafią go zachować nawet w chwilach trudnych doświadczeń.

Prośmy słowami św. Franciszka: „Panie uczyni mnie narzędziem swego pokoju”. Spełni się wtedy w ich życiu błogosławieństwo Chrystusa: „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi”.

Boże nasz, Jezu Chryste, potrzebujemy Ciebie, Ciebie jedynie i nikogo więcej. Wszyscy łakną Ciebie, nawet ci, którzy o tym nie wiedzą. Głodnemu zdaje się, że szuka chleba, a on łaknie Ciebie. Spragniony sądzi, że szuka wody, a on pragnie Ciebie. Chory marzy o odzyskaniu zdrowia, a tymczasem jego chorobą jest Twoja nieobecność. Kto szuka piękna w świecie, ten niepostrzeżenie szuka Ciebie, który jesteś pięknem całym i doskonałym. Kto dąży w myślach swoich do prawdy, ten mimo woli dąży do Ciebie, który jesteś jedyną godną poznania Prawdą. I kogo trawi żądza pokoju, ten pożąda Ciebie, jedynego Pokoju, w którym odpocząć mogą Serca najbardziej udręczone. Amen (Giovanni Papini).

Tekst do refleksji

Czciciele Boskiego Serca! Noście zawsze w sobie Boży pokój. Noście w sercu Chrystusa, Księcia Pokoju. Strzeżcie pokoju ponad wszystko dążcie zawsze do pojednania. Pielęgnujcie w sobie usposobienie pokojowe, które troskę o zgodę stawia zawsze na pierwszym miejscu. Niech słowa: „Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze” nigdy nie zamilkną w waszych sercach. „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9) – powiedział Jezus. Amen (ks. Franciszek Kostrzewa).

Serce Jezusa,

krwawa ofiara grzeszników

„On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 J 2,2). Jezus Chrystus jest Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata (por. J 1,29). Ofiarując się Ojcu przez miłość i posłuszeństwo aż do śmierci, dokonał dzieła odkupienia grzeszników.

Jezus ofiarował się Ojcu za zbawienie ludzi, przychodząc na świat i wypowiadając słowa: „Oto idę, aby spełnić wolę Twoją” (Hbr 10,9). „Oto przychodzę” – słowa te są aktem doskonałej miłości, przez które Jezus poświęca swoje życie Ojcu dla zbawienia ludzi. W słowach tych zawarty jest cały Jezus, z całym swym Sercem i z całą swą miłością. Serce Jezusa stało się krwawą ofiarą za nas grzeszników.

Nasza miłość do Jezusa powinna objawić się także poprzez naszą ofiarę. Jako czciciele Serca Jezusowego pragniemy do Niego się upodobnić. Nie możemy w żaden inny sposób lepiej naśladować Chrystusa, jak właśnie żyjąc duchem ofiary. Przez takie życie współpracujemy z dziełem zbawczym Chrystusa i równocześnie wynagradzamy za grzechy świata.

Jeden ze współczesnych teologów napisał, że istotą chrześcijaństwa jest ofiara Chrystusa na krzyżu. Wobec

tego faktu postawiony jest każdy człowiek i wezwany do dania właściwej odpowiedzi. Może nią być tylko ofiarowanie samego siebie, aż do gotowości oddania swego życia. Wyrazem naszej ofiary jest akt codziennego ofiarowania samych siebie i wszystkich swoich czynności Bożemu Sercu. Akt ten łączymy zawsze z ofiarą Chrystusa, którą przeżywamy w czasie każdej Mszy Świętej. Wtedy nasze ofiarowanie nabiera nowej wartości. Pobożne przeżywanie ofiary eucharystycznej jest najlepszym wyrazem naszej postawy wynagrodzenia. Dlatego czciciele Serca Bożego w sposób szczególny starają się ją pobożnie przeżywać.

Papież Pius XI w encyklice *Miserentissimus Redemptor*, poświęconej wynagrodzeniu, napisał: „Im bardziej zaś nasze oddanie i ofiara będzie podobna do ofiary Pana, to znaczy im doskonalej złożymy ofiarę z miłości własnej i pożyteczności (...) tym obfitsze zbierzemy owoce łaski i pojednania dla siebie, i dla innych”. Serce Jezusa, ofiara za nasze grzechy, przyjmij od nas uwielbienie, nieustającą wdzięczność i szczerą skruchę.

Modlitwa

Mój Boże i Zbawicielu, czczę Twoje Najświętsze Serce, gdyż jest ono tronem i źródłem wszystkich Twoich najczulszych ludzkich uczuć dla nas grzeszników. Jest Ono narzędziem i organem Twojej miłości. Ono biło dla nas, boleśnie cierpiało dla nas i dla naszego zbawienia. Było rozpalone gorliwością o chwałę Boga, aby mogła się ona objawić w nas i dla nas.

Jest drogą, którą dotarła do nas cała Twoja obfita ludzka łaskawość, całe Twoje Boskie miłosierdzie. Całe Twoje niepojęte współczucie, jakie Ty, Bóg i Człowiek, nasz Stwórca, Odkupiciel i Sędzia, żywisz dla nas, przyszło i wciąż przybywa do nas, nieprzerwanym nurtem, który płynie przez Najświętsze Serce.

Najświętszy symbolu i sakramencie miłości, Ty mnie prawdziwie zbawiłeś Twoją Bożą mocą i Twoją ludzką czułością, a potem na koniec, Twoją cudowną Krwią, która z Ciebie wypłynęła (bł. John Henry Newman).

Tekst do refleksji

Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników, zmiłuj się nad nami.

Słowa z *Litanii do Najświętszego Serca Jezusa* przypominają nam dzisiaj, że Jezus, mówiąc słowami św. Pawła, „został wydany za nasze grzechy” (Rz 4,25), albowiem „Bóg dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu” (2 Kor 5,21). Na Sercu Chrystusa spoczął ogromny ciężar grzechów świata (...).

Jezus jest Ofiarą dobrowolną, bowiem „dobrowolnie wydał się na mękę” jako ofiara zadośćczyniąca za ludzkie grzechy (por. Kpł 1,4; Hbr 10,5-10), które spalił w ogniu miłości.

Jezus jest Ofiarą wieczną. Zmartwychwstały i uwielbiony po prawicy Ojca zachował na swoim nieśmiertelnym ciele ślady ran na rękach, nogach oraz przebitym boku (por. J 20,27; Łk 24,39-40) i przedstawia je Ojcu w swojej nieustającej modlitwie, w której wstawia się za nami (por. Hbr 7,25; Rz 8,34). (...)

Dziś, gdy zbliża się liturgiczne wspomnienie Matki Bolesnej, myślimy o owej mężnej i orędującej za nami obecności Maryi pod krzyżem na Kalwarii, pełni wdzięczności myślimy o tym, że wtedy właśnie konający Chrystus, ofiara za grzechy świata, dał nam Ją za Matkę: „Oto Matka twoja” (J 19,27). (...)

Serce Jezusa, ofiary naszych grzechów, przyjmij od nas uwielbienie, nieustającą wdzięczność i szczerą skruchę. Zmiłuj się nad nami teraz i zawsze (św. Jan Paweł II).

Serce Jezusa,

zbawienie ufających Tobie

„W **Sercu** Jezusa możemy, zatem złożyć naszą nadzieję. To Serce – mówi inwokacja – jest ocaleniem pokładających w Nim ufność. Sam Chrystus, który w przeddzień Męki prosił Apostołów, by weń wierzyli – «Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!» (J 14,1) – dziś prosi nas, abyśmy Mu całkowicie zaufali” (św. Jan Paweł II).

Człowiek spontanicznie szuka w swoim życiu oparcia, doświadczając nieustannie swojej niemocy i kruchości w pokonywaniu codziennych trudności. Niekiedy wydaje się mu, że sytuacja jest bez wyjścia. Ogarnia go zniechęcenie i przygnębienie oraz traci on zapał i chęć do życia. Wpada niekiedy w depresję i różnego rodzaju stresy.

Podobne uczucie niemocy oraz potrzeba mocnego wsparcia rodzi się w dziedzinie najbardziej fundamentalnej, w perspektywie możliwości osiągnięcia zbawienia. Dochodzimy do przekonania, że o własnych siłach nie jest to możliwe. Bardzo często brakuje współczesnemu człowiekowi prawdziwej ufności. Pismo Święte uczy nas, że trwałym fundamentem nadziei jest Bóg. „W Bogu jest zbawienie moje i moja chwała” (Ps 62,8).

Zbawienie jest ofiarowane każdemu człowiekowi z dobroci Boskiego Serca Jezusa. Zbawienie jest darem Jezusowego Serca. Jest darem Jego Bosko-ludzkiej miłości.

W naszej litanii zwracamy się do Jego Serca i powtarzamy: „Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie, zmiłuj się nad nami”. Pan Jezus pragnie, aby Jego Serce było naszym zbawieniem i naszą ucieczką. Ale nie stanie się to bez zaufania z naszej strony. Gdy Mu zaufamy, potrafi cudów dokonać, aby nie zawieść tego zaufania. „On nie przegrywa żadnej bitwy” – przekonywał św. Josemaría Escrivá. Do Niego należy zawsze ostatnie słowo. Dotyczy to różnych kłopotów życiowych, a szczególnie spraw dotyczących naszego zbawienia, zmagania się z naszymi grzechami i nałogami. Dlatego gdy przychodzą na nas zniechęcenia, niech tym bardziej z naszych serc wyrывa się modlitwa: „Jezu, ufam Tobie” i „Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie, zmiłuj się nade mną”.

Jakże można nie ufać Chrystusowi, który tyle uczynił dla nas i spełnił wszystkie obietnice i zapowiedzi. W Nim jest nasze zbawienie. I to jest największa nadzieja wszystkich grzeszników. Najświętsze Serce Jezusa jest zbawieniem, którego człowiek nigdy o własnych siłach nie mógłby uzyskać. Ta postawa ufności jest wynikiem poznania Jego nauki i życia ukazanych nam w Ewangelii. Jest odpowiedzią na Jego miłość, poznaną i doświadczaną w naszym życiu.

Z Jezusem spotykamy się w Kościele, w którym On żyje i działa. W Kościele bije Serce Jezusa jako „zbawienie

ufających Tobie”. W Kościele i poprzez Kościół dokonuje się nasze zbawienie. Tu otrzymujemy potrzebne łaski w sakramentach świętych. Powtarzając to wezwanie, jesteśmy wdzięczni Chrystusowi za ustanowienie Kościoła, w którym staliśmy się dziećmi Bożymi i otrzymujemy łaski potrzebne do zbawienia.

Modlitwa

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój najdroższy, oddaję Twemu Sercu samego siebie; moje serce, rozum, wolę i wszystko, co posiadam. Niech Ono będzie dla mnie źródłem wszelkiej pociechy.

Z Twojego przebitego Serca pragnę czerpać siłę do wypełnienia moich obowiązków. Niech Twoje Boskie Serce, pełne miłości umocni moją wiarę, rozpala miłość i pogłębia nadzieję. Niech stanie się dla mnie ratunkiem w każdej chwili mojego życia.

Wszystkie moje radości, cierpienia i wysiłki całego życia ofiaruję na większą chwałę Twojego Najświętszego Serca i zbawienia mojej duszy. Boskie Serce Jezusa, bądź moją miłością! Amen (ks. Krzysztof Targoński).

Tekst do refleksji

O błogosławiona chwilo, w której Jezus pozostawia nam swoje najmiłosierniejsze Serce! Chcę cierpieć bez narzekań, pocieszać innych i zanurzyć moje cierpienie

w Najśłodszym Sercu Jezusa. Szczęśliwa dusza, która zrozumiała miłość Serca Jezusa.

Czuję, że jestem całkowicie własnością Boga. Jestem zupełnie spokojna o wszystko, ponieważ wiem, że myślenie o mnie jest zadaniem Oblubieńca. Moja ufność jest bezgranicznie złożona w Jego najmiłosierniejszym Sercu. Jestem nieustannie z Nim zjednoczona. Czuję, jak gdyby Jezus nie mógł być szczęśliwy beze mnie, a ja bez Niego (św. Faustyna).

Serce Jezusa,

nadziejo w Tobie umierających

Słowa litanii wyrażają doświadczenie chrześcijanina w obliczu śmierci. Serce Jezusa, Jego miłość i miłosierdzie są nadzieją i pewnością dla każdego, kto w Nim umiera. W rozumieniu chrześcijańskim śmierć oznacza przejście od światłości stworzonej do niestworzonej i od życia doczesnego do życia wiecznego. W chwili tego przejścia, czciciel Serca Jezusowego, powtarza słowa ufności: „W Tobie o Serce Jezusa złożyłem swoją nadzieję, i nie będę zawiedziony na wieki”.

Serce Jezusa jest nadzieją dla tych, którzy w ten sposób umierają, bo oni przez całe życie pokładali nadzieję w Bogu, który jest miłością. Może oni także błędzili, ale w chwili śmierci zdołali zdobyć się na szczery żal za grzechy i akt ufności w miłosierdzie Boże.

Nadzieja pokładana w Sercu Jezusa jest wyznaniem wiary w miłosierdzie Zbawiciela. Żyjący taką nadzieją w ciągu życia, w chwili śmierci zachowują pogodę ducha i wewnętrzny pokój. Modlą się oni najczęściej słowami św. Faustyny: „Jezu, ufam Tobie”. Niektórzy powtarzają słowa Pana Jezusa z Getsemani: „Ojcze, nie moja wola, ale Twoja niech się stanie”.

Serce Jezusa było dla Jego czcicieli przez całe ich życie siłą i mocą oraz nadzieją w każdej sytuacji życia. Jest zwłaszcza nadzieją w chwili śmierci. W najważniejszym momencie życia, przejścia z tego świata w nowe życie, świadomość kochającego Ojca w niebie jest największym źródłem nadziei. Nie odchodzimy z tego świata w pustkę, ale wracamy do Ojca, który czeka na swoje dzieci. Serce Jezusa jest nadzieją dla wszystkich, którzy zawsze z Nim szli przez życie i którzy także w ostatniej chwili swego życia, z wielką ufnością jak Dobry Łotr na krzyżu, zwrócą się do Niego. Ta nadzieja pokładana w Chrystusie jest wyznaniem wiary w miłosierdzie i wszechmoc naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Kto swoją nadzieję złożył w Boskim Sercu Jezusa, ten nigdy się nie zawiedzie. Przecież Pan Jezus powiedział do św. Małgorzaty Marii Alacoque: „Będę ich schronieniem za życia, a zwłaszcza w godzinie śmierci”. Został też „wielką obietnicę”: „Z nadmiaru miłosierdzia mego Serca obiecuję ci, że wszechmocna miłość tego Serca wszystkim przystępującym przez dziewięć z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii Świętej da ostateczną łaskę pokuty tak, że nie umrą w stanie niełaski ani bez sakramentów świętych, i że moje Serce będzie dla nich bezpieczną ucieczką w godzinie śmierci”.

Aby spokojnie oczekiwać chwili naszej śmierci, należy mocno ufać Sercu Pana Jezusa. Dobrze byłoby powtarzać za św. Urszulą Ledóchowską: „O Jezu, myśl o wieczności przejmuję mnie trwogą (...) Wiem, że sama zbawić się nie mogę, ale wiem też, że Ty nigdy, nigdy nie opuszczasz swoich dzieci uciekających się do Ciebie z ufno-

ścią (...) Spraw, niech spokojnie usnę snem śmierci na Twoim Boskim Sercu. W Tobie, Panie, zaufałam, nie będę zawstydzona na wieki”.

Modlitwa

Tylko Ty, o Jezu, możesz nasycić moją duszę. Nic tu na ziemi nie jest w stanie mnie uradować: prawdziwa radość nie jest stąd. W Tobie, Panie, któryś stworzył serce matek, znajduję wszelką ojcowską czułość. Odwieczne Słowo, o Jezu, moja jedyna miłości, Twoje Serce jest dla mnie czymś więcej niż matczyne. Zawsze idziesz za mną i mnie chronisz, a kiedy Cię wzywam, spieszenie przybywasz. Jeśli czasami się ukrywasz, szybko pomagasz mi Cię szukać (św. Teresa od Dzieciątka Jezus).

Tekst do refleksji

Najważniejszą chwilą w naszym życiu jest bez wątpienia chwila śmierci, chwila przejścia duszy do wieczności. Doczesność skończona, skończone rozmaite walki. (...) Chwila to poważna, pełna grozy, ale tylko dla tych, którzy nie oddali tej ostatniej chwili swego życia Sercu Jezusowemu, a chwila jasna dla tych dusz, które się do Niego schroniły ze świadomością, że Boskie Serce je obroni, że im będzie pociechą w konaniu i że doprowadzi do szczęścia, do zwycięstwa.

Boskie Serce Jezusa, wiem, że nigdy nie opuszczasz wzywających Cię z ufnością. Ufność to hołd oddany Twej dobroci, Boskie Serce. Ten hołd bezgranicznej uf-

ności chcę oddawać Tobie do ostatniej chwili życia.
Tobie, Jezu, polecam swoją ostatnią godzinę. Spraw,
niech spokojnie usnę snem śmierci na Twym Boskim
Sercu (św. Urszula Ledóchowska).

Serce Jezusa,

rozkoszy wszystkich świętych

Ostatnie wezwanie *Litanii do Serca Jezusowego* przenosi nas do nieba, gdzie Pan Jezus jest nagrodą i radością wszystkich świętych. Jak wielka czeka nas tam radość, świadczą słowa Pisma Świętego: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9). Tam „ujrzymy Go takim, jakim jest” (1 J 3,2) czyli staniemy przed Nim „twarzą w twarz”.

Serce Jezusa będzie rozkoszą świętych w niebie. Ogród rozkoszy w raju (por. Rdz 2,10) uważany jest przez ojców Kościoła za symbol prawdziwego ogrodu szczęścia w niebie. Albowiem i tam płynąć będzie rzeka wody życia, wypływająca ze stolicy Boga i Baranka (por. Ap 22,1). Baranek zaś poprowadzi do wód życia tych wszystkich, którzy obmyli swe szaty we krwi Baranka (por. Ap 7,14). Znakiem tej rozkoszy i radości duchowej jest Serce Jezusa, które kocha każdego z nas. Żyje Ono dla nas w Najświętszym Sakramencie, we wspólnocie Kościoła i w sercu każdego z nas.

Jeśli tu na ziemi nazywamy Serce Jezusa „królem i zjednoczeniem wszystkich serc”, to tym bardziej będzie Ono

wszystkim dla świętych w niebie. To życie w niebie będzie doskonałym udziałem w miłości Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Będzie Ono spełnieniem wszystkich pragnień i zaspokojeniem tęsknot za prawdziwym szczęściem.

Serce Jezusa jest rozkoszą wszystkich świętych zarówno tych w niebie, jak i tych, którzy żyją jeszcze na ziemi. A święci żyjący na ziemi, to ludzie żyjący w stanie łaski uświęcającej i którzy kierują się w swoim życiu codziennym prawdziwą miłością. To ludzie żyjący w przyjaźni z Bogiem i ze swymi braćmi. Jednocześnie się oni z Jezusem przez Komunię Świętą, a przez to mają już w swoim sercu niebo. W naszej ziemskiej pielgrzymce powinniśmy często przebywać duchowo w niebie i ciągle pamiętać, że tam jest nasza prawdziwa ojczyzna. „Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie” (Mt 5,12).

Czy każdy z nas może szczerze powiedzieć, że tu na ziemi Serce Jezusa jest moją rozkoszą? Niech słowa pieśni: „Jezu, chcemy choć przebojem, wiecznie stać przy Sercu Twoim”, będą wyrazem tego, co czują nasze serca.

Módlmy się często słowami: „Serce Jezusa, gorejące miłością ku nam, rozpal serca nasze miłością Twoją”. „Serce Jezusa, proszę najgoręcej, spraw niech Cię kocham coraz więcej”. Prosimy Cię, nasz Zbawicielu, niech niewysłowiona miłość Twojego Serca przenika coraz bardziej nasze serca i zapala nas Twoją miłością oraz gorliwością, abyśmy coraz bardziej Ciebie kochali tu na ziemi i zasłużyli na nagrodę w niebie.

Jezu mój, miłości moja, miłości, która mnie podtrzymujesz: kocham Cię. Jak mógłbym bez Ciebie żyć? Przyjdź i weź w wyłączne posiadanie moje serce, czyń je coraz miłszym Twojemu Sercu. Tam w Twoim Sercu, muszę się ukryć, zaspokoić moje palące pragnienia, przeżyć jeszcze te dni, którymi Opatrzność mnie obdarowuje. W Twoim Sercu chcę umierać: pociesz mnie w każdym strapieniu (św. o. Pio).

Tekst do refleksji

Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom (Łk 10,21).

Mistrz wszedł na katedrę Krzyża i przekazał nam naukę, którą napisał na swoim Ciele. Uczynił z siebie księgę, której litery są tak czytelne, że każdy człowiek może je doskonale czytać, pomimo słabości swego umysłu lub wzroku. Niech, więc twoja dusza czyta. Niech czyta, i żeby lepiej zobaczyć, niech wejdzie stopami swej miłości aż do miłości Jezusa Ukrzyżowanego. Inaczej nie będziesz mógł dobrze przeczytać. Dojdź do ognia w środku, który odnajdziesz w otwartym boku, gdzie odkrywa sekret swego Serca (św. Katarzyna ze Sieny).

Litania

do Najświętszego Serca Pana Jezusa

Wersja tradycyjna

Kyrie, elejson – *Chryste, elejson. Kyrie, elejson.*

Chryste, usłysz nas – *Chryste, wysłuchaj nas.*

Ojczy z nieba, Boże – *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego,

Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez

Ducha Świętego utworzone,

Serce Jezusa, ze słowem Bożym istotowo zjednoczone,

Serce Jezusa, nieskończonego majestatu,

Serce Jezusa, świątynio Boga,

Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,

Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico,

Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne,

Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino,

Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,

Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich,
Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości
i umiejętności,
Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa,
Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał,
Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali,
Serce Jezusa, odwieczne upagnienie świata,
Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,
Serce Jezusa, źródło życia i świętości,
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,
Serce Jezusa, zelżywością napełnione,
Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte,
Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,
Serce Jezusa, włócznie przebite,
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,
Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników,
Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie,
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich świętych.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *zmiłuj się nad nami.*

Jezu cichy i pokornego Serca.
Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę, i zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa. Daj się przebłagać tym, którzy zebrzą Twego miłosierdzia, i racz udzielić przebaczenia w imię tego Syna swego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Do Serca Twojego * uciekamy się, Jezu, Boski Zbawicielu. * Naszymi grzechami * racz się nie zrażać, o dobry Jezu, * ale od wszelkich złych przygód * racz nas zachować, * Boże łaskawy i najlitościwszy. * O Jezu, o Jezu, o dobry Jezu! * Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, * jedyna ucieczko nasza. * W Sercu swoim racz nas obmyć, * do Serca swojego racz nas przytulić, * w swym Sercu na wieki racz nas zachować. *
O Jezu, o Jezu, o dobry Jezu! * Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, * jedyna ucieczko nasza.

Litania

do Najświętszego Serca Pana Jezusa

Wersja wg ks. Ottavio De Bertolis SJ (1)

Kyrie, elejson – *Chryste, elejson. Kyrie, elejson.*

Chryste, usłysz nas – *Chryste, wysłuchaj nas.*

Boże Ojcze, nasz Stworzycielu – *zmiłuj się nad nami.*

Synu Boży, nasz Odkupicielu,

Duchu Święty, nasz Uświęcicielu,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Serce Jezusa, Syna Boga żywego,

Serce Jezusa, obrazie Ojca,

Serce Jezusa, odbicie Bożej istoty,

Serce Jezusa, pełnio Słowa żywego,

Serce Jezusa, bijące źródło Ducha Świętego,

Serce Jezusa, który jako pierwszy nas umiłował,

Serce Jezusa, który nas umiłował aż do końca,

Serce Jezusa, który ofiarował za nas samego siebie,

Serce Jezusa, mistyczne oczyszczenie,

Serce Jezusa, chlebie żywy,

Serce Jezusa, kielichu wesela,

Serce Jezusa, balsamie uzdrowienia,

Serce Jezusa, obecne i działające w świętych
tajemnicach,
Serce Jezusa, światło i Boży fundament
Twojego Kościoła,
Serce Jezusa, Najwyższy i Wieczny Kapłanie,
Serce Jezusa, nasz prawdziwy i doskonały Przyjacielu,
Serce Jezusa, Dobry Pasterzu,
Serce Jezusa, drogo, prawdo i życie,
Serce Jezusa, bramo zawsze otwarta,
Serce Jezusa, niezniszczalna ufności,
Serce Jezusa, miłosierdzie w stosunku
do bliskich i dalekich,
Serce Jezusa, wspomóżenie biednych,
Serce Jezusa, pocieszenie najnędzniejszych,
Serce Jezusa, nieskończone bogactwo,
Serce Jezusa, prawdziwa mądrości,
Serce Jezusa, najobfitsze błogosławieństwo,
Serce Jezusa, chwała i chlubo nas, grzeszników,
Serce Jezusa, wsparcie dla słabych,
Serce Jezusa, niewyczerpalne źródło współczucia,
Serce Jezusa, wielbione śpiewem przez aniołów,
Serce Jezusa, przepowiedziane przez proroków,
Serce Jezusa, objawione przez ewangelistów,
Serce Jezusa, męstwo męczenników,
Serce Jezusa, mądrości doktorów Kościoła,
Serce Jezusa, chlubo kapłanów,

Serce Jezusa, czystości dziewic,
Serce Jezusa, korono Twoich świętych.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *zmiłuj się nad nami.*

Jezu cichy i pokornego Serca.
Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się: Boże Ojcze, który w Sercu Twojego Umiłowanego Syna dajesz nam radość uczestniczenia w wielkich dziełach Jego miłości dla nas, spraw, abyśmy z tego niewyczerpanego źródła czerpali obfitość Twoich darów. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Albo

Boże, Źródło wszelkiego dobra, który w Sercu Twojego Syna otworzyłeś dla nas nieskończone skarby Twojej miłości, spraw, abyśmy oddając Mu cześć dzięki naszej wierze, wypełnili także obowiązek godnego zadośćuczynienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Tłum. ks. Stanisław Pyszka SJ, za: „Posłaniec Serca Jezusowego”, nr 11, listopad 2015, s. 46-47.

Litania

do Najświętszego Serca Pana Jezusa

Wersja wg ks. Ottavio De Bertolis SJ (2)

Kyrie, elejson – *Chryste, elejson. Kyrie, elejson.*

Chryste, usłysz nas – *Chryste, wysłuchaj nas.*

Boże Ojczy, nasz Stworzycielu – *zmiłuj się nad nami.*

Synu Boży, nasz Odkupicielu,

Duchu Święty, nasz Uświęcicielu,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Serce Jezusa, ujawnione w czasie,

Serce Jezusa, szczycie Objawienia,

Serce Jezusa, centrum i celu Pisma Świętego,

Serce Jezusa, sprawco ludzkiego Odkupienia,

Serce Jezusa, pełnio każdego daru,

Serce Jezusa, przybyłe na świat,

Serce Jezusa, odrzucone przez swoich,

Serce Jezusa, wzgardzone przez ludzi,

Serce Jezusa, zdradzone przez przyjaciół,

Serce Jezusa, które pozwalasz się opuścić,

Serce Jezusa, które pozwalasz się upokarzać przez nas,

Serce Jezusa, które pozwalasz się nam ranić,

Serce Jezusa, które się nie gniewasz,
gdy Tobą gardzimy,
Serce Jezusa, które gasisz w sobie naszą nienawiść,
Serce Jezusa, uczynione grzechem dla nas,
Serce Jezusa, któreś doznało dla nas
bezgranicznego cierpienia,
Serce Jezusa, miłości tak wielka, jak Twoje cierpienie,
Serce Jezusa, które jednasz nas z Ojcem,
Serce Jezusa, które odkupiło wszystkie nasze długi,
Serce Jezusa, które tryska krwią i żywą wodą,
Serce Jezusa, którego wody uzdrawiają wszystko,
czego dotkną,
Serce Jezusa, w którym ożywia nas Duch Święty,
Serce Jezusa, Baranku ofiarowany na całopalenie,
Serce Jezusa, centrum naszej historii,
Serce Jezusa, uwielbiane przez całe stworzenie,
Serce Jezusa, wielbione śpiewem
przez Twoich świętych,
Serce Jezusa, wychwalane przez aniołów,
Serce Jezusa, wiecznie żyjące pośród nas,
Serce Jezusa, zwyciężające wszelkie zło,
Serce Jezusa, wstawiające się za nami u Ojca,
Serce Jezusa, nasza radości, której nikt
nam nie zabierze,
Serce Jezusa, nasza nadziejo, której nikt
nas nie pozbawi,
Serce Jezusa, nasza sprawiedliwości,

Serce Jezusa, nasze odkupienie i uświęcenie,
Serce Jezusa, nasza nagroda teraz i w wieczności.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– *zmiłuj się nad nami.*

Jezu cichy i pokornego Serca.

Jezu cichy i pokornego Serca.

Uczynić serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się: Boże, Źródło wszelkiego dobra, który w Sercu Twojego Syna stworzyłeś dla nas nieskończone skarby Twojej miłości, spraw, abyśmy oddając Mu cześć dzięki naszej wierze, wypełnili także obowiązek godnego zadośćuczynienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Albo

Boże, nasz Ojciec, udziel nam, Twoim wiernym, łaski przyodziania się w cnoty i uczucia Serca Chrystusa, Twojego Syna, abyśmy przemienieni na Jego obraz, stali się uczestnikami wiekuistego odkupienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Tłum. ks. Stanisław Pyszka SJ, Za: „Posłaniec Serca Jezusowego”, nr 12, grudzień 2015, s. 50-51.

Bibliografia

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. piąte, Poznań 2003.
- BEDNARZ M. SJ, *Skarbiec modlitw*, Kraków 1997.
- Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusowego*, Kraków 1984.
- CHROMIK T. SJ, *Serce Jezusa. Rozważania*, Kraków 2012.
- DE BERTOLIS O. SJ, *Per una nuova nascita. I primi nove venerdi del mese*, Roma 2012.
- DRAŹEK CZ. SJ, JAN PAWEŁ II. *Serce otwarte dla każdego. Tajemnica Serca Chrystusa w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2004.
- GAIDON M., *Bóg z Sercem przebitym*, Kraków 2004.
- GAWĘŁ J. SCJ, *Sylwetka czciciela Serca Jezusowego*, Kraków 2004.
- GAWĘŁ J. SCJ, *Tobie oddaję się i poświęcam*, Kraków 2014.
- GAWĘŁ J. SCJ, *Czerwiec ze św. Janem Pawłem II. Nauczanie Jana Pawła II o Najświętszym Sercu Pana Jezusa*, Kraków 2014.
- GROŃ S. SJ (RED.), „Posłaniec Serca Jezusowego”, nr 11 i 12, Kraków 2015.
- HOJNOWSKI J. SCJ, *Bliżej Bożego Serca*, Kraków 2013.
- KRÓLIKOWSKI J., *Umiłował nas ludzkim sercem. Teologia i kult Najświętszego Serca Jezusowego*, Kraków 2014.

- KOSTRZEWA F., *Serce Jezusa pełne zbawienia. Rozważania pierwszopiątkowe nad Litanią do Boskiego Serca*, Tarnów 2012.
- LEDÓCHOWSKA U., *O naśladowaniu cnót Serca Jezusowego. Dziewięć pierwszych piątków miesiąca ze św. Urszulą Ledóchowską*, Częstochowa 2005.
- MANZONI G., *Przebite Serce*, Kraków 1997.
- MEESTER P. DE SJ, *Odkryjmy na nowo Najświętsze Serce Jezusa*, Częstochowa 2002.
- NAWROCKI S. SJ, *Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami*, w: *Zawierzyliśmy miłości*, Kraków 1972.
- Odpowiedź miłości. Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Częstochowa 1996.
- PIETRZAK W. SCJ, *Pierwszopiątkowe homilie o Najświętszym Sercu Jezusa*, Tarnów 2003.
- POLESZAK L. SCJ, *Serce Jezusa niezgłębione źródło miłości Boga*, Kraków 2007.
- POLESZAK L. SCJ, *Serce Zbawiciela. Wokół Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Kraków 2004.
- ROMANIUK K., *Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa biblijnie odczytana*, Ząbki 2003.
- Słownik kultu Serca Jezusowego*, Kraków 2000.
- Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XV*, Kraków 2006.
- TESSAROLO A. SCJ, *Teologia Serca Jezusowego*, Kraków 1997.
- ZWOLIŃSKI A., *Serce Jezusa. Litania do Najświętszego Serca Jezusowego*, Kraków 2010.
- Życie z Najświętszym Sercem Pana Jezusa* (praca zbiorowa), Kraków 2002.

Spis treści

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego	10
Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone	14
Serce Jezusa, ze słowem Bożym istotowo zjednoczone	18
Serce Jezusa, nieskończonego majestatu	22
Serce Jezusa, świątynio Boga	26
Serce Jezusa, przybytku Najwyższego	29
Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios	32
Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości	36
Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico	40
Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne	44
Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino	48
Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze	51
Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich	55
Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności	58
Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa ..	61
Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał	65
Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali	69
Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata	73
Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia	77
Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają	81

Serce Jezusa, źródło życia i świętości	85
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze	89
Serce Jezusa, zelżywością napełnione	93
Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte	96
Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne	99
Serce Jezusa, włóczęgią przebite	103
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy	106
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze	110
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze	114
Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników	117
Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie	121
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających	125
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich świętych	129
Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa	132
Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa	135
Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa	138
Bibliografia	141